



Główne zadanie diabła, to pokazanie, że nie jest diabłem

Rozmowa z WIKTOREM SUWOROWEM, byłym oficerem armii sowieckiej i sowieckiego wywiadu wojskowego GRU, rosyjskim pisarzem, skazanym przez Wojskowy Sąd Najwyższy ZSRR na karę śmierci za zdradę strona 4 i 11

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

PKP jak PZPR trzeba zlikwidować
strona 6

ZAPRASZAMY do serwisu **RENAULT AUTODRAP**

SERWIS MECHANICZNY
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE
CZĘŚCI ZAMIENNE

ASSISTANCE 24h 0602 292-556
zgłaszanie i likwidacja szkód

Poznań, ul. Złotowska 85
SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61
CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCIE

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik. Ukazuje się od 15 maja 2002 roku.

BABSKIE GADANIE

MAŁGORZATA MARKOWSKA

Z nowym rokiem nowym krokiem
strona 6

Rok VIII Numer 1/195 13 stycznia 2010 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.prv.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)



Z TVN TURBO za... kierownicę Porsche

Rozmowa z ADAMEM KORNACKIM, dziennikarzem TVN TURBO, pasjonatem wyścigów samochodowych strona 3 i 9

Jesteśmy laureatem nagrody **Business Centre Club Ostre Pióro 2006**



Jesteśmy laureatem nagrody **Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2007**



SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI

Leszek Adamczewski
Godziny nadziei

strona 5

Nowy Hyundai Sonata 2011

strona 14

„**KUŹNIA TALENTÓW**”
- konkurs dla zdolnych i ambitnych

strona 13

Następny numer ukaże się w **środe 27 stycznia 2010**



9 17717341529006 02

STUDIO FRYZUR
Blandzi
Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

Wesołych Świąt

ZAPRASZAM
od poniedziałku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



**CIEKAWOSTKI
KOSMETYCZNE**



WŁOS NIE SPADNIE

Jedną z przyczyn wypadania włosów jest włóknienie otoczki kolagenowej wokół korzenia włosa w fazie wypadania. Otoczka staje się grubsza, włos cieńszy, jego korzeń jest uciskany i włos wypada. **DERCOS AMINACTIF™** firmy **VICHY** to pierwszy preparat przeciw wypadaniu i łamaniu się włosów z **AMINEXILEM®**. Vichy wybrało skuteczne składniki aktywne aby działać na korzeń i włókno włosa: Aminexil® SP94TM + Pro-keratyna + Polifenole + Ceramid. Aminexil® to uznana cząsteczka przeciw wypadaniu



włosów, działa na sieć kolagenu, aby nie narastał i nie uciskał cebulki. SP94TM łączy cukier (glukozę) z podstawowym aminokwasem (witaminą F), zapewnia energię dla korzenia, aby stworzyć włókna dobrej jakości. Pro-keratyna to połączenie protein, kwasu glutaminowego, argininy (podstawowego aminokwasu) oraz seryny, aby odbudować włos. Polifenole zapobiegają utlenianiu się i niszczeniu aminokwasów tworzących proteiny włosa. Ceramid odbudowuje i chroni cement międzykomórkowy, aby wzmocnić włókno włosa. Serum natychmiast wypełnia włókno włosa i ułatwia naturalny wzrost. Praktyczny spray bez alkoholu dostosowany jest do włosów półdługich i długich u kobiet do stosowania na skórę głowy i włosy. (130 zł, 125 ml)



OCZY BEZ CIENIA

Serum **zmniejszające cienie pod oczami Elixine** to przeciwzmarszczkowy preparat redukujący cienie pod oczami oraz poprawiający napięcie i gęstość skóry. Dodatkowo zmniejsza już istniejące zmarszczki wokół oczu. Zawarty w nim **Haloxył** łączący związki przeciwzapalne i wzmacniające jędrność i napięcie skóry z **chryzyną** (flawonoidem, który wspomaga usuwanie pigmentu odpowiedzialnego za barwę cieni pod oczami). Znajdujący się w serum czysty kwas hialuronowy zamknięty w mikrosferach umożliwiających penetrację głębszych warstw skóry, doskonale wiąże wodę i wypełnia przestrzenie między włóknami kolagenowymi. W ten sposób poprawia elastyczność i jędrność skóry. (15 ml, 53 zł)



GDY SKÓRA JEST SUCHA

Krem **NUTRITIC w wodę termalną La Roche-Posay** to odżywczy krem regenerujący. Już po miesiącu jego zastosowania skóra jest odmieniona i zdrowsza bo zawiera **Biolipidy**, czyli 11 lipidów pochodzących z 4 olejków roślinnych o właściwościach odżywczych, zmiękczających i kojących. **NUTRITIC** w wersji dla suchej skóry ma 2 i pół, a dla bardzo suchej skóry 5 procent biolipidów. Zapewniają one odżywienie i odnowienie naskórka. Krem ma ultradelikatną konsystencję dzięki składnikom podobnym do ceramidów znajdujących się w skórze. Dzięki temu również nawilża i nie podrażnia, wchłania się natychmiast, przyjemnie pachnie (56 zł, 40ml).



NA REUMATYZM
tabletki powlekane
Reumaherb®
ulga dla stawów



ZAWIERA KORZEŃ DIABELSKIEGO PAZURA

REUMAHERB®
wspomaga
terapię schorzeń
zwyrodnieniowych
narządu ruchu



Przeciwwskazania: choroba wrzodowa żołądka lub dwunastnicy, postępujące choroby układu, uczulenie na rośliny z rodziny Zložonych, nadwrażliwość na salicylany lub którykolwiek ze składników. Subst. czynne: Extractum spissum compositum ex: Harpagophyti radix + Echinaceae purpureae herba + Ulmariae flos (100mg/1 tabletkę). Podmiot odpowiedzialny: PZZ HerbaPol S.A.

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu

HerbaPol POZNAŃ
TYLKO NATURA

ZDROWA I ŚWIEŻA

Skóra twarzy wymaga specjalnej ochrony. Aby była nawilżona, świeża i zdrowa specjaliści **Oriflame** stworzyli **trzy nowe kremy Essentials** na bazie starannie dobranych składników roślinnych, które zaspokajają potrzeby różnych typów skóry zarówno na dzień, jak i na noc. Kojący krem do twarzy **Essentials**: przywraca uczucie komfortu suchej i wrażliwej skórze. Łagodzący ekstrakt z uczeptu koi ją i odżywia. Rewitalizujący krem do twarzy do cery normalnej ma ekstrakt z liści ostrokrzewu, który zapewnia świeży wygląd i ochronę przed wolnymi rodnikami. Normalizujący krem **Essentials** do cery mieszanej i tłustej z ekstraktem z nagietka ma właściwości oczyszczające i ściągające. Witamina E w kremach sprzyja utrzymaniu właściwego nawilżenia i chroni skórę. (75 ml – 19,90 zł)



KREMOWA OCHRONA

Zimne powietrze, mróz, wiatr narażają skórę na silne podrażnienie, a suche ogrzewane powietrze ją wysusza. Preparaty **IWO-STIN Lipidia** zawierają: nienasycone i nasycone kwasy tłuszczowe, ceramidy, trójglicerydy, woski, skwalan. Hypoalergiczne receptury, bogate w lipidy identyczne z naturalnie obecnymi w skórze odbudowują i wzmacniają naturalną strukturę lipidową skóry i przywracają jej jędrność i elastyczność. **Krem lipidowy** zawiera 40% lipidów skóry. Dzięki delikatnej konsystencji szybko się wchłania i wnika w głąb skóry, nie pozostawiając tłustej warstwy. Cena: 40 zł (75 ml). **Balsam do ust Iwostin** z filtrem SPF 30 do pielęgnacji suchych, spękanych, wrażliwych i spierzchniętych ust nawilża, silnie natłuszcza, odżywia oraz chroni przed ponownym wysuszeniem. Redukuje podrażnienia i zapobiega ich powstawaniu. Jest bezbarwny i bezzapachowy. (18 zł, 10 ml – tubka z aplikatorem).



NATURALNOŚĆ I WYGODA

Nowy podkład w sztyfcie **2 w 1 ORIFLAME** powstał specjalnie dla pań, które pragną aby ich skóra wyglądała zdrowo, jedwabiście oraz gładko. Podkład doskonale się rozprowadza oraz tuszuje wszystkie niedoskonałości cery, a zawarta w nim witamina E chroni delikatną skórę twarzy przed wysuszeniem kojąc i chroniąc delikatną skórę twarzy. Lekki podkład w sztyfcie doskonale kryje i nadaje skórze jedwabistą gładkość i matowy wygląd. Jest wygodny w użyciu, a szczególne opakowanie zapewnia mu długotrwałą świeżość. (10 g, 39 zł)

Z TVN TURBO za... kierownicę Porsche



Rozmowa z **ADAMEM KORNACKIM**, dziennikarzem TVN TURBO, pasjonatem wyścigów samochodowych



- Na osiągnięcie jakiego wyniku liczycie w tegorocznej, piątej edycji 24-godzinnego wyścigu w Dubaju?

- W takiej imprezie jak ta w Dubaju wszyscy, którzy są na mecie osiągają sukces. Po cichu liczymy na dobre miejsce. Z pewnością jesteśmy do tego startu lepiej przygotowani. Myślę, że jak dojdziemy do mety w pierwszej dziesiątce, to będzie to bardzo dobry wynik. Z kolei pierwsza trójka będzie wielkim sukcesem.

- Czy aktualna wersja Porsche różni się od tej, którą startowaliście w 2009 roku?

- Jeśli chodzi o przygotowanie do tego startu, to zespół Lukas Motorsport stanął na wysokości zadania. Nasze Porsche będzie miało zamontowany większy zbiornik paliwa, tym samym odbędziemy mniej planowanych pobyków w boksach. Zajmują one dużo czasu, tym bardziej że tankowanie odbywa się tak jak na normalnej stacji benzynowej, a używanie urządzeń do szybkiego tankowania jest zabronione. 997-ka ma także dużo zmienionych detali, jak na przykład klocki czy tarcze hamulcowe. Samochód powinien być przez to wytrzymalszy od zeszłorocznego. Do pokonania jest sporo kilometrów. W poprzednim roku w trakcie całego wyścigu przejechaliśmy razem prawie 2815 kilometrów. Do tego dochodzą jeszcze treningi i kwalifikacje. Bez wąt-

Dokończenie na stronie 9

Pamięci Jarka Piotrowskiego



Niego – czy mi się udało nigdy się już nie dowiem, bo nie rozmawialiśmy nigdy na ten temat, uważając, że mamy jeszcze czas na takie rozmowy. Jak się okazuje – nie mieliśmy.

Jarek był szefem wymagającym, ale zawsze najwięcej wymagał od siebie. Do redakcji przychodził pierwszy, często wychodził jako ostatni. Jak już się czegoś podjął, to dawał z siebie 200 procent. Mało kto pamięta, bo ostatnio Jarek zarządzał i nie miał czasu na pisanie, że był to jeden z najlepszych poznańskich dziennikarzy. Miał świetne pióro, rewelacyjne skojarzenia, dystans do opisywanych spraw i świata. Dystans, choć równocześnie każda sprawa którą się zajmował była w tym momencie dla niego tą najważniejszą na świecie. I dając siebie innym niedostrzegalnie i nieodwracalnie spalał się...

Były czasy, gdy z Jarkiem widziałem się przez 7 dni w tygodniu, ostatnio zdecydowanie rzadziej, nawet raz na pół roku. Był to jednak taki przyjaciel, z którym można spotkać się raz na kilka lat, a i tak jest zawsze o czym rozmawiać, bo takich ludzi jak my łączy niewidzialna nić. Dzisiaj wiem, że zbyt wiele straciłem w tych okresach, gdy Jarka nie było obok...

Jarek Piotrowski, a znaliśmy się równo 25 lat, nigdy mnie nie „wystawił”, nigdy nie oszukał i nie wykorzystał, nigdy nie zawiódł. W przeciwieństwie do wielu, wielu innych.

Mój Ojciec Jerzy Mańkowski (zmarł w 1979 roku w wieku 51 lat) napisał kiedyś, że „tak długo żyje człowiek, jak długo drugi człowiek o nim pamięta”. A to oznacza, że dla mnie Jarek ciągle żyje... Bo będę sobie w wolnej chwili z Nim rozmawiał. Tak jak zawsze gdy tego potrzebuję rozmawiam z Ojcem...

TOMEK MAŃKOWSKI

Gdy 2 stycznia dotarła do mnie wiadomość, że Jarek Piotrowski zmarł pomyślałem, że jeśli to prawda, to najprawdopodobniej Boga nie ma, albo Bóg tego dnia najzwyczajniej zasnął. Bo tak się nie robi. Nie zabiera się najbliższym, przyjacielom, kolegom i znajomym kogoś, kto ma jeszcze tyle przed sobą, kogoś, kto ma jeszcze tyle niezrealizowanych planów, kogoś, kto ma jeszcze tyle niespełnionych marzeń i pragnień. A Jarek właśnie był takim człowiekiem. Człowiekiem niespełnionym, który zawsze chciał sięgnąć wyżej, dalej dojść, przeżyć głębiej.

Jarka Piotrowskiego poznałem w 1985 roku w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. I od wtedy do 2001 roku pracowaliśmy razem, w tym prawie 10 lat w jednym pokoju, biurko w biurko. To od Niego uczyłem się dziennikarskiego rzemiosła, był o kilka lat starszym kolegą, który zawsze z uśmiechem i życzliwością znajdował czas, by pogadać, pomóc wyjaśnić. Nie tylko w sprawach zawodowych – na Niego mogłem liczyć także, gdy byłem na życiowych zakrętach, których nikomu nie brakuje. Podobnie ja starałem się być takim wsparciem dla

Do pokonania prawie 3000 km

Adam Kornacki przed 24-godzinny wyścigiem w Dubaju
Dziennikarz TVN Turbo po raz drugi w swojej karierze jedzie w styczniu do Dubaju (Zjednoczone Emiraty Arabskie) żeby wziąć udział w morderczym maratonie – 24-godzinny wyścigu. W ubiegłym roku Adam Kornacki wraz z ekipą Lukas Motorsport osiągnął metę na 20. pozycji. W zbliżającej się piątej edycji imprezy polska załoga liczy na poprawienie tego rezultatu.

Warto pamiętać, że już w zeszłym sezonie Adam Kornacki wraz z kolegami z zespołu pokazał się z dobrej strony i gdyby nie problemy techniczne, istniała szansa na miejsce w pierwszej dziesiątce.

W 5. odsłonie 24-godzinny maratonu zespół Lukas Motorsport, w barwach którego ujrzymy Adama Kornackiego, ma o wiele większe doświadczenie.

Tegoroczna edycja Dunlop 24H of Dubai odbędzie się tydzień później niż ostatnio, a mianowicie w dniach 15–16 stycznia. Do wyścigu zgłosiło się 78 załóg. Adam Kornacki za partnerów z teamu Lukas Motorsport będzie miał tę samą ekipę zawodników, co w roku 2009: Roberta Lukasa, Mariusz Miękosia, Stefana Bilińskiego oraz Teodora Myszowskiego. Polskie Porsche 997 GT3 Cup wystartuje w klasie A6, a za rywali będzie miało między innymi 14 załóg w innych samochodach marki Porsche.

Badanie techniczne przed wyścigiem zaplanowano na 12 i 13 stycznia. Treningi wolne przewidziane są na 14 stycznia, tego samego dnia odbędą się także kwalifikacje.

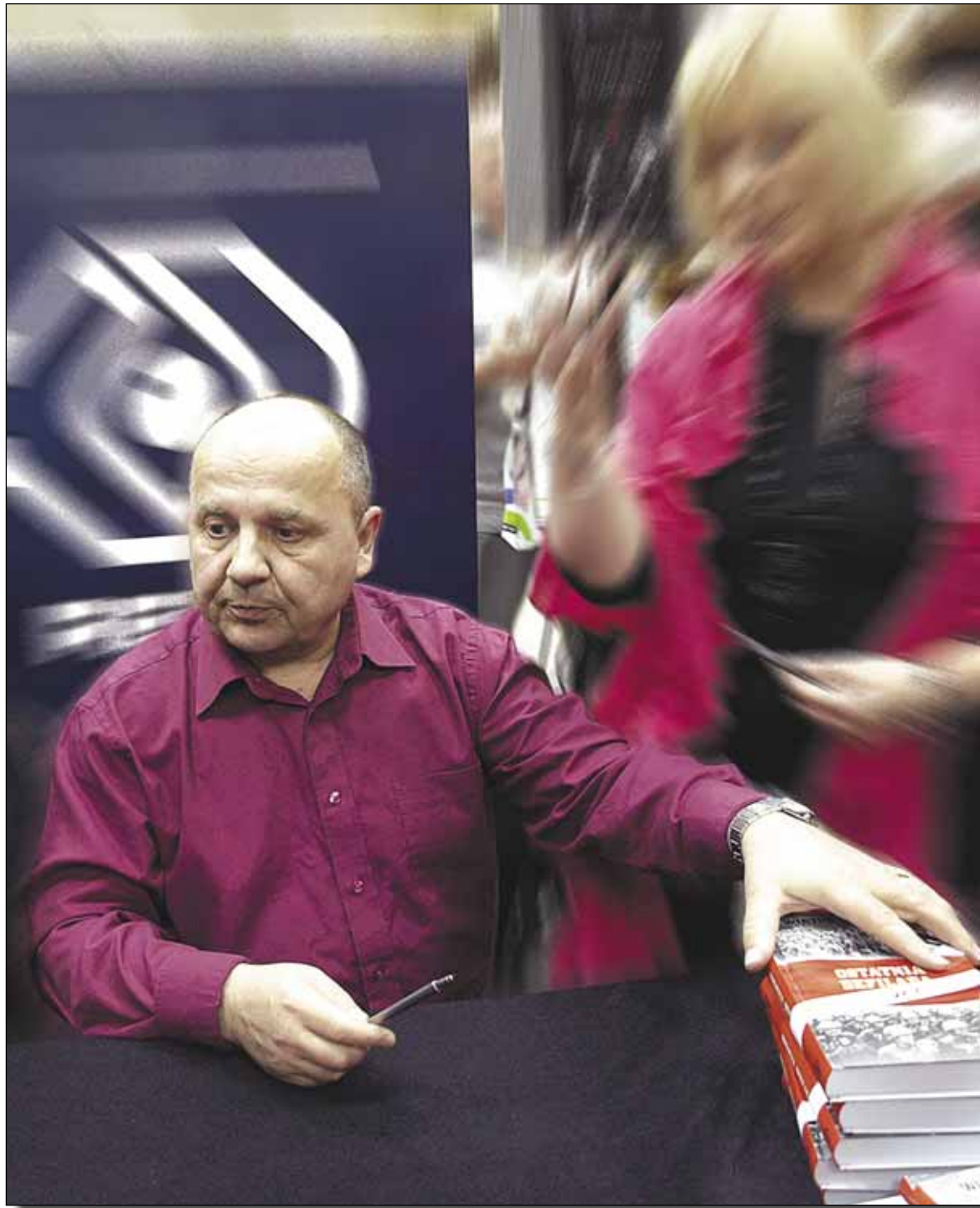
24-godzinny wyścig wystartuje w piątek o godzinie 14, a pierwsza ekipa osiągnie linię mety 1440 minut później.

Tak nie powinno się zdarzyć
dlatego z ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
że 2 stycznia 2010 roku w wieku 54 lat zmarł
nasz Przyjaciel
Redaktor
Jarosław Piotrowski

Wyrazy współczucia Żonie Małgosi
i Córce Natalii
składają
Monika i Tomasz Mańkowscy
z Zespołem „Twojego TYGODNIA
WIELKOPOLSKIEGO”

Główne zadanie diabła, to pokazanie, że nie jest diabłem

Rozmowa z WIKTOREM SUWOROWEM, byłym oficerem armii sowieckiej i sowieckiego wywiadu wojskowego GRU, rosyjskim pisarzem, skazanym przez Wojskowy Sąd Najwyższy ZSRR na karę śmierci za zdradę



Wiktor Suworow (ukr. Właściwie: Władimir Bogdanowicz Rezun, urodzony 20 kwietnia 1947 roku w Barabaszu, Kraj Nadmorski, ZSRR) – pisarz, w młodości oficer armii sowieckiej i sowieckiego wywiadu wojskowego GRU.

Jest popularyzatorem teorii o wiodącej roli Związku Radzieckiego w rozpoczęciu II wojny światowej oraz prewencyjnego charakteru niemieckiego ataku na ZSRR 22 czerwca 1941 roku.

Służył w wojskach pancernych. Jako dowódca czołgu brał udział w inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku. W roku 1970 został skierowany na szkolenie w Wojskowej Akademii Dyplomatycznej w Moskwie, „kuźni” kadr sowieckiego wywiadu wojskowego GRU. W latach 1974-1978 był pracownikiem GRU w rezydenturze w Genewie. W 1978 uciekł do Wielkiej Brytanii.

15 września 1998 roku w gmachu Senatu RP Wiktor Suworow wygłosił referat „Czy Hitler był uczestnikiem wielkiej wojny ojczyźnianej” na konferencji „O likwidację skutków zmywu Hitler – Stalin”.

KOLEGIUM WOJSKOWE SĄDU NAJWYŻSZEGO ZSRR SKAZAŁO SUWOROWA ZAOCZNIE NA KARĘ ŚMIERCI. MI-MO UPADKU KOMUNIZMU I ROZPADU ZWIĄZKU SOWIECKIEGO WYROKU NIE UCHYLONO.

W 2009 roku Suworow wystąpił w filmie dokumentalnym w reżyserii Grzegorza Brauna „Marsz wyzwolicieli”.

(Wikipedia)

się w jego świadomości, by zdecydował się na tę współpracę?

- W samym GRU nie ma nic szczególnie złego ani strasznego. To bardzo dobra służba, będąca narzędziem państwa. Chodzi tylko o to, że to państwo jest komunistyczne. To da się wytłumaczyć na przykładzie psa. On może bronić ludzi, ratować ich, pilnować obozu. Wstępowa-aliśmy więc do GRU, by służyć ojczyźnie. To był dla nas wielki zaszczyt. Ale później, kiedy uświadamialiśmy sobie, jak działa system, kiedy przekonaliśmy się, że ten pies nie robi tego, co trzeba, wtedy zachodziła w nas przemiana.

- W prologu do „Akwarium” pisze pan, że do „tajnego bractwa” wstępowało się z własnej i nieprzymuszonej woli. Jakie cechy musiał mieć kandydat na szpiega?

diabła, to pokazanie, że nie jest diabłem. Dlatego szpieg powinien być dobry, miły, sympatyczny, by wszyscy mu ufali. A James Bond, to wiadomo, facet z „giwera” i w smokingu.

- Jakie wydarzenie z powojennej historii uważa pan za kluczowe dla Europy?

- Na pewno rozpad ZSRR. To wszystko zaczęło się w 1980 roku, gdzieś tutaj, w Polsce. Potem przez dziesięć lat była agonía między górą a dołem, aż w końcu w sierpniu 1991 wszystko upadło.

- Wcześniej, do 1978, był pan pracownikiem GRU w rezydenturze w Genewie, ale zamiast wrócić do kraju, uciekł pan do Wielkiej Brytanii. Co takiego się wydarzyło?

- To zaczęło się jeszcze w 1968 roku w Czechosłowacji (Suworow, jako dowódca czoł-

...szpieg powinien być dobry, miły, sympatyczny, by wszyscy mu ufali. A James Bond, to wiadomo, facet z „giwera” i w smokingu.

- Ponad 20 lat temu, w „Żołnierzach wolności” napisał pan, że żyje między ogłoszeniem wyroku śmierci a jego wykonaniem, że przeżywa ostatnią część swoich dni, bo „Według prawa komunistycznego jestem renegatem i zdrajcą, zbrodniarzem winnym przestępstwa”. Na ile zdążył pan jeszcze przywyknąć do tej myśli.

- Rzeczywiście tak napisałem, bo przecież nigdy nie wiemy, ile nam zostało. Ale do tej

myśli przywyknęłam w tym sensie, że codziennie z nią żyję.

- Były próby wykonania wyroku?

- Na to pytanie nie odpowiem. W ogóle nie rozmawiam na ten temat, bo to jest tajemnica brytyjskich organizacji państwowych.

- Rozumiem, że to tajemnica, ale pewnie pan domyśla się, a może podejrzewa, kim są pańscy kaci?

- Znam i podejrzewam, ale

nie mogę na to pytanie odpowiedzieć.

- W takim razie, na ile promocja pana książki „Ostatniej defilady” w Polsce jest dla pana bezpieczna?

- O tym możemy porozmawiać, gdy wrócę. Ale nie boję się tu przyjeżdżać. Zawsze chętnie przyjmuję do was zaproszenia.

- W „Akwarium” napisał pan o człowieku, który wstępuje do GRU. Co musiało dziać

- Trudno mi powiedzieć, bo ja nie mogę być przykładem. Wszystkim wydawało się, że jestem taki standardowy, jak każdy, ale szybko okazało się, że jednak nie, więc nie wiem.

- Myślę, że jednak trochę pan wie. Kilka lata temu w jednym z wywiadów mówił pan, że szpieg nie może być jak James Bond, że na przykład lepiej by było, gdyby był trochę okrągłutki.

- Wie pani, główne zadanie

gu, brał udział w inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację – dop. red.). Później, po drodze, było wiele różnych wydarzeń. Genewa to centrum szpiegostwa na świecie. Tam pracowaliśmy z Tanią (żona Suworowa – dop. red.) i zetknęliśmy się z naszymi przywódcami. Każdego dnia widzieliśmy naszą elitę i to, jak się zachowuje. Widzieliśmy, jacy oni naprawdę są. A przyjeżdżali tam przywódcy

Dokończenie na stronie 9

Godziny nadziei

Inspektor Cyga na tropie zakopanych skarbów

O skarbach joanitów i skarbach hitlerowskich, ukrytych w starym zamku w lubuskim Łagowie, opowieści krążą od lat. Na początku 1949 roku tych ostatnich szukał inspektor z wyspecjalizowanego w tym celu przedsiębiorstwa państwowego, przy okazji pobytu w tej części ówczesnego województwa poznańskiego odwiedzając też pobliski Toporów.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Tych, którzy wczesną wiosną 1945 roku pierwsi dotarli do Łagowa, zaurczyła ta miejscowość. Trupy poległych żołnierzy i zamordowanych przez czerwonarmistów Niemców zdążono już pochować. Straszły jednak zgliszczona spalonego dworca kolejowego. A poza tym właściwie żadnych ruin. Pensjonaty, zabytkowe domki, równie zabytkowy wiadukt kolejowy, mury obronne z dwiema bramami, nowoczesny budynek restauracji „Deutsches Haus”, a nad tym wszystkim górujący maszyn dawnego zamku joanitów z drugiej połowy XIV wieku z wysoką wieżą.

W 1927 roku ówczesny Łagów świętował dwie rocznice: 200-lecie otrzymania praw miejskich i 700-lecie założenia tej miejscowości. Ale już pięć lat później, w 1932 roku, Łagów stracił prawa miejskie, pozostając jednak znanym w Brandenburgii letniskiem i kurortem. Szczególnie chętnie tę miejscowość, leżącą na wąskim przesmyku między dwoma jeziorami, wśród wysokich wzgórz i lasów bukowo-dębowych, odwiedzali berlińczycy. Dogodne połączenia drogowe i kolejowe sprawiały, że już w sobotę wieczorem zjeżdżały tu setki mieszkańców stolicy Niemiec.

W 1945 roku granica państwowa na Odrze odcięła Łagów od Berlina. Sporo też wody upłynęło w Odrze zanim walory klimatyczne Łagowa i najbliższych okolic docenili Polacy. Wcześniej jednak wielu mogło obejrzeć tę malowniczą miejscowość na ekranach kin. Tutejsze krajobrazy i zabytki stanowiły bowiem tło akcji zapomnianego już dramatu wojennego Jana Rybkowskiego „Godziny nadziei”.

Zanim w 1954 roku trafili tu filmowcy, Łagów odwiedził poszukiwacz ponemieckich skarbów na etacie inspektora terenowego w działającym w latach 1948-1950 Przedsiębiorstwie Poszukiwań Terenowych. Piotra Cygę sprowadziły tu sensacyjne informacje z Dyrekcji Okręgowej Urzędu Likwidacyjnego w Gorzowie Wielkopolskim.

„Na zamku w Łagowie – czytamy w jego sprawozdaniu z 12 stycznia 1949 roku – mają znajdować się zakopane skarby sztuki przywiezione przez Niemców



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

Zamek w Łagowie, gdzie na początku 1949 roku zakopanych skarbów szukał inspektor Piotr Cyga.

w ostatnich dniach przed kapitulacją”.

Uściślijmy: do tego wydarzenia mogło dojść najpóźniej w styczniu 1945 roku, przed zajęciem Łagowa przez Armię Czerwoną na przełomie stycznia i lutego.

Siedem lat po kasacji zakonu joanitów, co nastąpiło w 1810 roku, król Fryderyk Wilhelm II podarował łagowską warownię wraz z pobliskimi majątkami swemu adiutantowi. I od tego czasu aż do 1945 roku zamek znajdował się w rękach prywatnych. Jego ostatnim właścicielem była rodzina von Puckle-
rów.

Jednodniowe „śledztwo”, które w sprawie zakopanych skarbów prowadził inspektor Cyga, ograniczyło się do zwiedzenia zamku i przesłuchania autochtona – mieszkańca Łagowa.

„Badając podziemia zamku – napisał we wspomnianym sprawozdaniu – nie zauważyłem żadnych danych, które świadczyłyby o dalszych skrytkach czy podziemiach, jedynie sama wieża zamku, która jest dość głęboka i posiada jedne wejście od góry bardzo trudne, mogła kryć w sobie jakieś tajemnice, lecz po zbadaaniu samej wieży okazało się, że dolna jej część opiera się na kamieniach, które są skalą macierzystą”.

Od autochtona, którego nazwiska Cyga w sprawozdaniu nie wymienił, dowiedział się, że w „zamku mieszkała jedna stara kobieta i żadne wojska tam nie przebywały”. I dlatego – jak na-

pisal – „stawiam wniosek o nie przeprowadzanie żadnych prac na terenie zamku w Łagowie”.

Historia milczy, czy pułkownik Zygmunt Rumiński, dyrektor PPT, jego wniosek zaakceptował. Najprawdopodobniej tak, bo sprawa zamku łagowskiego nie wraca w zachowanej dokumentacji.

Mimo wszystko zamek w leżącym na uboczu głównych dróg Łagowie mógł zostać wykorzystany przez Niemców na magazyn ewakuowanych z większych miast szeroko pojętych dóbr kultury. Ale – jeśli tak było – nie czekały one na przyjazd inspektora Piotra Cygi. Prawie cztery lata wcześniej, wczesną wiosną 1945 roku, w tej okolicy działała tak zwana brygada trofejna Komitetu do spraw Sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR. Na temat jej działalności ujawniono ważny dokument – raport wchodzącego w skład brygady majora Siergieja Sidorowa o głównie poznańskich skarbach znalezionych przez Rosjan w podziemiach leżących niedaleko Łagowa fortyfikacji międzyrzeczkich.

Po ich wyekspediowaniu do Muzeum Sztuk Pięknych imienia Puszkina w Moskwie wraz z Sidorowem jako oficerem konwojującym, pozostali członkowie tej brygady pozostali na miejscu. I szukając kolejnych skarbów mogli odwiedzić Łagów. A jeśli się na nie natknęli, ich los był przesądzony. Śladem po-

znańskich dzieł sztuki i archiwaliów pojechały do ZSRR. Dodajmy dla jasności, że historycy nie natknęli się na żaden rosyjski dokument w sprawie Łagowa.

Sprawa tamtejszego zamku w dokumentacji PPT została zarejestrowana pod numerem 14/II-49. Ale Marek Lubicz-Woyciechowski w książce „Tajemnicza działalność Przedsiębiorstwa Poszukiwań Terenowych w świetle zasobów Archiwum Państwowego we Wrocławiu” opublikował – wśród wielu innych dokumentów – załącznik do sprawozdania tego przedsiębiorstwa za okres od 1 sierpnia 1948 do 31 marca 1949 roku na konferencję z ministrem Eugeniuszem Szyrem. I tam pod numerem sprawy 15/II-49, a więc kolejnym, widnieje lakoniczny zapis: „Łagów, pow. Sulęcín. Kasa pancerna do otwarcia”. Na ten temat nie udało mi się znaleźć żadnych innych informacji. Dodam tylko, że Łagów w 1949 roku leżał na terenie powiatu sulęcińskiego w województwie poznańskim, a obecnie świebodzińskiego w województwie lubuskim.

Ale w innych zachowanych dokumentach z działalności PPT inspektor Cyga pojawia się wielokrotnie. I pojawiają się też nazwy innych miejscowości na Ziemi Lubuskiej, a nawet kolejna... kasa pancerna. I to nawet dwie, które – według informacji uzyskanych od komendanta posterunku Milicji Obywatelskiej w Toporowie – miały zostać zakopane „w parku okalającym zamek”, a faktycznie pochodzący z przełomu XIX i XX wieku pałac.

Jak czytamy w sprawozdaniu Piotra Cygi z 30 stycznia 1949 roku (numer sprawy 20/II-49), wspomniane kasy miały zawierać kosztowności niemieckiego właściciela majątku Topper (to niemiecka nazwa Toporowa, wioski leżącej przy magistrali kolejowej Poznań-Berlin). „Badając teren parku – pisał Cyga – zauważyłem wykop ziemi, w tym wykopie jest zabetonowana kasa pancerna, lecz została przez nieznaną sprawców otwarta”. Dalej inspektor pisze, że w pobliżu zauważył „podobny wzgórek ziemi, który może kryć w swoim wnętrzu jakieś rzeczy, wykopów nie mogłem przeprowadzić z powodu święta, to jest niedzieli i wyjazdu do Wrocławia”.

Piotr Cyga wrócił do Toporowa już 5 lutego i w swym kolejnym sprawozdaniu napisał: „W dniu 5.02.1949 r. w miejscach wskazanych przez Komisarjat MO w Toporowie zrobiłem wykopy, lecz nie było w tych miejscach nic zakopane, dalsza penetracja nie dała pozytywnych wyników”. I sprawozdanie zakończył wnioskiem, by nie interesować się już dalej miejscowością Toporów.



Pałac w Toporowie pochodzi z przełomu XIX i XX wieku. W parku obok natrafiono na zabetonowaną kasę pancerną.



PARLAMENT EUROPEJSKI

w obiektywie Moniki Mańkowskiej



Gmach Parlamentu Europejskiego w Strasbourgu z każdej strony robi wrażenie.



Przy wejściu do stołówki prezentowane są serwowane danego dnia potrawy.



W gmachu Parlamentu Europejskiego w Strasbourgu znaleźliśmy wystawę fotograficzną poświęconą zmianom ustrojowym w centralnej i środkowej Europie. Najwięcej opowiadała o obaleniu Muru Berlińskiego. Ale znaleźliśmy też Lecha Wałęsę...



POSŁANKA W BIURZE. 7 stycznia w odbyła się konferencja prasowa, która poprzedziła otwarcie dla wyborców biura posłanki do Parlamentu Europejskiego Sidonii Jędrzejewskiej. Podczas konferencji Posłanka zapoznała dziennikarzy z pracami jakie podejmuje w Parlamencie Europejskim, a uczestniczy w pracach Komisji Budżetowej, Komisji Kontroli Budżetowej oraz Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. Konferencja prasowa inaugurowała otwarcie dla wyborców biura poselskiego w Poznaniu na Starym Rynku 25-29. W ramach biura funkcjonuje między innymi: Biblioteka Europejczyka, Biuro Porad Obywatelskich. Dwa razy w tygodniu odbywają się dyżury poselskie. Biuro zaprasza od poniedziałku do piątku w godzinach od 9-17. (na)

FOT. - ARCHIWUM

Z nowym rokiem nowym krokiem

BABSKIE GADANIE



Zastana - zwiatałem się przez chwilę, czy nie zaszerwować Państwu na początek roku tekstu z roku ubiegłego, bo nic a nic się nie zdezaktualizował! Dosłownie jakbym go wczoraj pisał! Normalnie jakby nic się przez minione 365 dni nie działo. Zima jest podobnie jak w zeszłym roku o tej porze. No może trochę ostrzejsza i mocniej trzyma. Ja na przykład od 2 dni nie mogę wyjechać ze swojego miejsca parkingowego, bo zaspas mnie blokuje. Na osiedlu odśnieżaniem nikt sobie głowy nie zawraca. Podejście jest raczej ekologiczne, czyli przyjdzie wiosna - samo stopnieje.

Dzięki temu nie jeżdżę po centrach handlowych w amoku

wyprzedaży. A wyprzedaże są identycznie jak rok temu, dwa lata temu, trzy lata temu... I kupić można to samo, co rok temu, dwa lata temu, trzy lata temu...

Postanowienia noworoczne od lat są niezmiennie. Rządzący postanawiają, że w tym roku będzie lepiej. Ministerstwo Infrastruktury, że wybuduje wreszcie autostrady, a to od zdrowia, że będziemy zdrowsi, bo lepsze leczenie można będzie postanowić dopiero za kilka lat. Policja postanawia, że będzie bezpieczniejsza. Drogowcy, że nic ich nie zaskoczy. Rolnicy, że wszystko urośnie jak trzeba.

A zwykły człowiek: schudnąć, rzucić palenie, nauczyć się hiszpańskiego, zarobić na wymarzone wakacje i takie tam. Ja co roku muszę sobie postanowić to samo, bo konsekwentnie nie udaje mi się noworocznych postanowień dotrzymać nad czym ubolewam. W tym roku postanowiłam dodatkowo, że przestanę marudzić i już czuję jak w grudniu będę rozczarowana swoją silną wolą.

Skoro więc każdy rok startuje niemal identycznie jak poprzedni, czemu tak się podniecamy za każdym razem? W gruncie rzeczy postanowienia mogłyby być równie dobrze składać 1 marca, albo i października i to byłoby nawet lepiej, bo by się człowiek nie stresował tak od początku roku.

Tradycja Nowego Roku trzyma się jednak mocno, bo niby „z nowym rokiem nowym krokiem”, bo coś się kończy, a inne zaczyna itd. Zdrowy rozsądek podpowiada, że kalendarzowi nic do naszych planów i że każdy moment jest dobry na zrobienie czegoś sensownego ze swoim życiem. Ale co tam rozsądek, kiedy otwiera się przed człowiekiem nowych 365 dni możliwości!

I dlatego co roku piszę dla Państwa nowy tekst, choć ten zeszłoroczny byłby równie dobry i aktualny. I co roku od nowa życzę pomyślności i spełnienia zarówno marzeń jak i postanowień.

MAŁGORZATA MARKOWSKA

PKP jak PZPR trzeba zlikwidować



TAK MYŚLĘ

Temperatura spadła do minus 5 stopni Celsjusza, trochę sygnęło śniegiem, odrobinkę powiał wiatr i pociągi w Polsce zaczęły się spóźniać. I to nie jakoś tam, ale konkretnie - na przykład 1000 (tak, nie pomyliłem zer) minut. W PKP, na dworcach i w pociągach panuje chaos, bo przyszła zima. Jakby to było coś zupełnie niezwykłego w styczniu. Styczeń i zima! Hm, widział to kto?

Polskich Kolei Państwowych nie lubię i od lat omijam jak daleko się tylko da. Bo nie lubię arogancji i chamstwa, sobiepaństwa, wszechobecnego brudu i traktowania klientów jak zło konieczne. Pierwsze dni stycznia tego roku udowodniły dobitnie, że PKP należy jak najszybciej zlikwidować, udających że pracują kolejarzy rozgonić, a paniusiom z biura dać miotły i łopaty i niech sobie wreszcie rzetelnie popracują. No bo ile można pić kawę, czytać (przepraszam za wyrozumiałość - powinno być: oglądać) brukowce i słuchać umc umc w radiu?

Musiąłem nie tak dawno zatłwić coś w biurach PKP Inter City w Poznaniu. Wchodzę do ogromnego budynku w Poznaniu przy alei Niepodległości, w którym jakoś tak wszędzie brudno

i szaro. Wystrój rodem z 1946 roku. Na dole portier o zacięciu śledczego dokładnie przepytuje kto, gdzie, po co i do kogo. Potem rozpoczyna się wędrowka po schodach, korytarzach, znowu schodach i znowu korytarzach. Mijam niezliczone brudne drzwi nie odróżniające się niczym od brudnych ścian pomalowanych ostatnio 40 lat temu, aż docieram do kącika Inter City.

Fakt, tu trochę czystiej i bardziej kolorowo, ale szyby w oknach brudne jakby ostatnio myto je dla cara Mikołaja. Panie w biurze tak jakby nie za bardzo mile, no bo coś od nich chcę i zwracam głowę. Zapewne gdybym nie przychodził w sprawach redakcyjnych i nie wiedzieli, że mają do czynienia z dziennikarzem, to zapewne od razu kopami zrzuciłyby mnie ze schodów. Prawie je jednak rozgrzeszyłem, gdy dowiedziałem się, że zaczynają pracę w biurze o 6 rano, bo wtedy zrozumiałem, że to najpierw ich szefów trzeba zamknąć w wariatkowie.

Na jaką cholere panie w biurze Inter City przychodzą do pracy o 6 rano, skoro pierwszy klient zjawi się najwcześniej o 9? No może po to, by przez te trzy godziny mogły się dobrać. Oczywiście, jak zaczynają wcześnie, to wcześniej kończą i normalny człowiek w normalnych godzinach w biurach Inter City PKP niewiele zatłwi.

PKP to niechlujny bankrut żyjący za państwowe dotacje, czyli pieniądze nas wszystkich. Ale swoich ludzi szanuje - niezle

wynagrodzenia, mieszkania służbowe, wymiana okien na koszt PKP, deputaty, premie, „piętnastki”... Oto jedna z ostatnich ości utopijnego komunizmu. Nie mają kasy, ale żyją na bogato, ponad stan, jak pączki w maśle. Nie zarabiają, ale mają.

Jestem nie za prywatyzacją PKP, bo w takiej sytuacji ci sami ludzie będą pracować tak samo, tylko pod innym szyldem. PKP jak PZPR trzeba zlikwidować. I dać zarobić innym. Może zechce pokazać jak to się robi w cywilizowanych krajach przewoźnik zagraniczny, może w ogóle powstanie jakaś prywatna firma, która za przewozy kolejowe zechce się wziąć?

Na razie trudno w to uwierzyć, bo potrzebne są na to gigantyczne pieniądze. Z drugiej jednak strony gdyby policzyć jaka kasa marnuje się w PKP, to może starczyłoby na stworzenie przyzwoitej kolei, a jeszcze pozostałoby i na stację międzyplataną. Oczywiście, bez pań biurowych rozpoczynających pracę o 6 rano. No chyba... No chyba że zostałyby oddelegowane do odśnieżania torów.

Na Nowy 2010 Rok życzę sobie i Wam drodzy Czytelnicy zdecydowanego ocieplenia klimatu jeśli już musimy korzystać z tak zwanych usług PKP, ale mam i radę - za wszelką cenę jak najdalej od PKP. Bo chciałbym się z wszystkimi znowu zobaczyć za rok, a tych bardziej wrażliwych może szlag trafić gdy wsiądą do pociągu. I to nie tylko zimą.

TOMASZ MAŃKOWSKI

„KUŹNIA TALENTÓW” - konkurs dla zdolnych i ambitnych

Urząd Marszałkowski w ramach budowy Innowacyjnej Wielkopolski promuje najbardziej obiecujące pomysły - realizując konkurs dla zdolnych i ambitnych „Kuznia Talentów”.



- Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego, prof. Aleksandra Rakowska - Prorektor ds. Nauki Politechniki Poznańskiej, prof. Piotr Banaszyk Prorektor ds. edukacji i studentów Uniwersytetu Ekonomicznego, prof. Waldemar Ratajczak - Dyrektor Instytutu Geografii Społeczno - Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytet im. Adama Mickiewicza oraz Beata Joanna Łozińska Dyrektor Departamentu Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

Członkowie Kapituły po gorących obradach wybrali trzy najlepsze prace:

I miejsce - Projekt i wykonanie robota do prac podwodnych w akwenach śródlądowych - **Wojciech Biegański i Jakub Ceranka z Politechniki Poznańskiej.**

II miejsce - Zastosowanie sterowników rozmytych do automatycznego pilotowania modelu śmigłowca - **Michał Okulski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.**

III miejsce - 1-aza-4, 6-dio-



II miejsce - Michał Okulski

Celem Konkursu jest kreowanie przedsiębiorczych i innowacyjnych postaw studentów, doktorantów, naukowców, wynalazców i innowatorów z wielkopolskich uczelni wyższych poprzez promocję innowacyjnych pomysłów na biznes mających szansę na komercjalizację i sukces rynkowy.

Wyniki I edycji Konkursu Kuznia Talentów zostały uroczystie ogłoszone 12 grudnia 2009 roku podczas posiedzenia Wielkopolskiej Rady Trzydziestu.



I miejsce - Wojciech Biegański i Jakub Ceranka

Konkurs składa się z dwóch etapów:

W pierwszym etapie Komisja Oceniająca, w skład której wchodzi przedstawiciele administracji samorządowej oraz wielkopolskich uczelni, oceniła złożone projekty.

Następnie, autorzy najlepszych pięciu projektów zaprezentowali je przed Kapitułą Konkursową, w skład której wchodzi: Leszek Wojtasiak

sabicyklo[3.3.0]oktan - źródło leków cytostatycznych, pochodnych iperytu azotowego - **Jakub Różański z Uniwersytetu Medycznego.**

Zwycięzca otrzymał 10000 złotych. Zdobywca II miejsca 5000 złotych, a III miejsca 1000 złotych. Dodatkowo projekty zostaną opublikowane w materiałach promocyjnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

Wyróżnieni w Konkursie zostali:

* **Aleksandra Dettlaff** za pracę „Ideastorming jako narzędzie zarządzania innowacjami w sektorze publicznym i prywatnym” z Uniwersytetu Ekonomicznego oraz

* **Łukasz Orzechowski** za pracę „Produkcja cyklodekstryn przez transgeniczne drożdże browarniane sposobem na poprawienie właściwości sensorycz-

nych piwa” z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

Nagrody Zwycięzcom wręczył Przewodniczący Kapituły Konkursu, Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Leszek Wojtasiak.

„Kuznia Talentów” wykazała, że Wielkopolskę kreuja ludzie z pasją, których pomysłowość dotyczy praktycznie każdej dziedziny życia bez względu, czy są to roboty, ulepszanie smaku piwa, czy też walka z nowotworami.

Konkurs „Kuznia Talentów” jest realizowany w ramach projektu „Regionalne sieci innowacji i promocja innowacji w regionie” finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki: Priorytet VIII: Regionalne kadry gospodarki, Działanie 8.2 Transfer wiedzy, Poddziałanie 8.2.2 Regionalne Strategie Innowacji. Organizatorem Konkursu jest Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.



III miejsce - Jakub Różański

FOT. (3x) - ARCHIWUM



Michael Schumacher mistrz Formuły 1



Kazimierz Górski trener legenda



Piotr Machalica aktor



Leszek Balcerowicz minister finansów



Roman Młodkowski dziennikarz ekonomiczny TVN



Andrzej Seweryn wybitny aktor i pedagog



Zbigniew Zamachowski aktor



Małgorzata Foremniak aktorka



Lech Kaczyński prezydent RP



Jan Machulski aktor



Krzysztof Zanussi reżyser i scenarzysta filmowy



Zbigniew Hołdys muzyk



Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski



Stanisław Sojka muzyk



Jarosław Kaczyński premier



Janusz Gajos aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki muzyk



U2



Adam Michnik naczelny Gazety Wyborczej



Stanisław Mikulski aktor

Z TVN TURBO za... kierownicę Porsche



Dokończenie ze strony 3

pienia jest to duże obciążenie dla samochodu wyścigowego.

- W 5. edycji tej imprezy wystartujecie w tym samym zestawieniu co w 2009 roku. Co sądzisz o waszym składzie na 24H of Dubai 2010?

- Myślę, że ten skład to nasz wielki atut. Startujemy razem już trzeci sezon, tak więc znamy się jak „lyse konie”. Tym samym wiemy, kto w jakich warunkach jedzie najlepiej. W Dubaju tradycyjnie stawiamy na równą jazdę, bez błędów. Oczywiście w „czasówce” postaram się wypaść jak najlepiej. 6. pole startowe w zeszłym sezonie było miłym akcentem, ale to nie decyduje o wyniku. Liczy się równa, bezbłędna jazda. Chłopcy w Dubaju wystartują trzeci raz, z kolei dla mnie będzie to drugi występ.

- Czy start w 24-godzinny wyścigu był twoim największym przeżyciem w dotychczasowej karierze kierowcy wyścigowego?

- Zdecydowanie tak. Jeszcze 4-5 lat temu nawet nie marzyłem, że będę jeździł w wyścigach na takim poziomie. Nie sądziłem, że będę miał miejsce w najbardziej profesjonalnym polskim teamie wyścigowym oraz że będę walczył o tytuły w kraju. Sam start w Dubaju przeszedł moje najśmielsze wyobrażenia. Ten wyścig jest doskonałym sposobem na sprawdzenie swoich umiejętności oraz idealną formą spędzenia czasu zimowego, czyli okresu, w którym o wyścigach w naszej części Europy nie ma mowy.

- Czy nauczony ubiegłorocznymi doświadczeniami wprowadziłeś jakieś zmiany w formie swoich przygotowań do występu w tym maratonie?

- Śledzę prognozę pogody, bo to ona w dużej mierze decyduje o tym, jaki to dla mnie będzie wyścig. Nie zapowiada się na deszcz, który tak zaskoczył wszystkich w 2008 roku. Ma być ciepło, 27-28 stopni. Ta pogoda ma swoje wymagania. W zeszłym roku do auta wsiadłem o 15.30, a wtedy był największy upał. Po 90 minutach jazdy byłam wykończony. Z dużym zbiornikiem paliwa teraz pojedę 2 godziny. Jak wsiadę w dzień, to co prawda będzie jasno i łatwiej, ale z drugiej strony kondycja będzie bardzo ważna. Dlatego każdą wolną chwilę przeznaczam na ćwiczenia. Jeżdżę także na symulatorze, ale tor wydaje się być tam trudniejszy niż w rzeczywistości.

- Sezon 2010 dopiero się zaczął, a u Ciebie już zmiany?

- Tak to prawda. W tym roku zmienił się skład sponsorski i moim nowym partnerem została firma Lactima. Wydarzenia z końca 2009 roku spowodowały, że przed zbliżającą się edycją wyścigu w Dubaju miałem więcej pracy niż rok te-

mu. Trzeba było pozyskać nowego sponsora, co się na szczęście udało. Korzystając z okazji, pragnę podziękować firmie Lactima za pomoc. Oczywiście pozostaje ze mną mój sprawdzony partner, czyli TVN Turbo. Do Dubaju wybiera się z nami ekipa telewizyjna mojej macierzystej stacji. Tym samym dwa wydania magazynu Auto Sport (premiery 21 i 28 stycznia, godz. 19.15 — przyp. aut) będą poświęcone tylko wyścigowi w Dubaju. Zachęcam również do śledzenia relacji z wyścigu na mojej stronie www.adamkornacki.pl, gdzie znajdują się również galerie z tej imprezy. Wyniki na żywo tradycyjnie będą podawane na stronie www.live.24hseries.com. Zapraszam polskich kibiców, którzy w tym czasie będą przebywać w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Rok temu w trakcie wyścigu pojawiły się polskie flagi i mam nadzieję, że także teraz nie zabraknie naszych kibiców na Autodromie w Dubaju. Do zobaczenia!

**Rozmawiał
Tomasz Helman
(TH MEDIA)**



Główne zadanie diabła, to pokazanie, że nie jest diabłem



FOT. - HANNA KAUP

Dokończenie ze strony 4

cy radzieckich związków zawodowych, członkowie biura politycznego, na przykład towarzysz Gromyko. I po nich było widać, że dużo piją, potem się zataczają, chodzą na czworaka. Trzeba pamiętać, że Genewa to nie Londyn, Paryż ani Nowy Jork. To bardzo bogate miejsce, centrum kapitalizmu. I tam pracowały dzieci wszystkich naszych przywódców i dygnitarzy. Dziwiliśmy się, dlaczego ci kochający komunizm ludzie nie wysyłają ich na Kubę, do Konga, Somalii czy Nikaragui. I na początku to było dla nas niezrozumiałe. Później stało się zrozumiałe aż nadto.

- Jest coś czego Wiktor Suworow żałuje z dawnego życia?

- Z minionego?... Niczego nie żałuję. To były przecież piękne i bardzo dobre czasy. Wtedy urodziło się dwoje naszych dzieci, które odnoszą sukcesy. Jesteśmy szczęśliwi i dumni.

- A w co wierzy Wiktor Suworow?

- Po pierwsze, wierzę w swoją żonę. Po drugie, w swoją szczęśliwą gwiazdę i po trzecie – we wszystko, co dobre.

- Urodzony na Ukrainie, dawny oficer w służbie rosyjskiej, mieszka pan w Wielkiej Brytanii i jest człowiekiem świata. Kim czuje się pan najśmiej?

- Zawsze to mówię, że mój tato jest Ukraińcem, a mama Rosjanką, więc dla mnie pytanie czy jestem bardziej Ukraińcem, czy Rosjaninem to pytanie rządu; kogo bardziej kochasz – tatę czy mamę. I dokładnie taką samą sytuację ma moja żona. To też powtórzyło się w naszych dzieciach, ale one są Brytyjczykami. I w każdym z nas porozkładało się to poczucie 50 na 50.

- I nie tęskni pan za Ukrainą?

- Ja wróciłem tam książkami. Ludzie mnie znają i wiem, że czytają moje książki i szanują je. Ale jestem Ukraińcem i tęsknię za tym krajem, kiedy wiem, że Ukraina ma rację. Jeśli rację ma Rosja, wtedy jestem Rosjaninem. A będę za Rosją i Ukrainą, kiedy one staną się normalnymi krajami. Na razie Ukraina jest złodziejskim państwem, bo kradnie gaz. W Rosji jest jeszcze gorzej, bo tam panuje i złodziejstwo, i bandytyzm. Dobrze jest nam w Wielkiej Brytanii.

- Kim więc jest Wiktor Suworow?

- Nie wiem, kim jest Wiktor Suworow. Czasami w nocy budzę się i zastanawiam nad tym. Jesteśmy z żoną razem od 37 lat i podejrzewam, że ona też do tej pory nie znalazła odpowiedzi na to pytanie. To jest taka nasza zagadka.

**Rozmawiała
HANNA KAUP**

„MEDICAL”

Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 061 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

GODZINY OTWARCIA
BIBLIOTEKIGminy Suchy Las
im. Jerzego MańkowskiegoSuchy Las: od poniedziałku do piątku od godz. 9-18
w soboty od godz. 9-13Chludowo: poniedziałki i środy od godz. 10-18
wtorki, czwartki i piątki od godz. 8-16Złotniki: poniedziałek, wtorek, środa od godz. 11-19
czwartek od godz. 10-18
piątek od godz. 9-17DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnejAerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji
dróg oddechowychGabinet Pediatryczny
i Pracownia AerzoloterapiiSwarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 0602-693-199

Badania Profilaktyczne

okresowe, wstępne,
kontrolne
badania kierowców,
książeczki Sanepid,
udział w komisjach BHPNa terenie
zakładów pracyKonkurencyjne
ceny

0602 632 077

specjalista medycyny pracy
i toksykologii klinicznej

GRAJ Z TWOIM TYGODNIEM



Assassin's Creed II (PS3)

Gra Assassin's Creed II była jedną z najbardziej oczekiwanych premier ubiegłego roku, a każda kolejna informacja o niej wzbudzała wiele emocji. Właściciele konsol domowych mogą już przenieść się we wspaniały świat renesansowych Włoch, gdzie rozgrywa się akcja drugiej części gry. Gra jest dostępna w sklepach w wersji na platformy PS3™ i Xbox 360™, natomiast wersja PC pojawi się na półkach sklepowych z początkiem marca.

W Assassin's Creed II wcielamy się w postać Ezia, włoskiego arystokraty, którego rodzina została zniszczona i zhańbiona wskutek spisku innych rodów. Początkowym celem bohatera jest pomśczenie zrujnowanej rodziny. Jednak rozwój fabuły zaprowadzi naszego bohatera do spraw o dużo większej mocy niż własna zemsta. W grze spotkamy wiele wpływowych postaci historycznych i będziemy świadkami wydarzeń, które na stałe zapisały się na kartach historii Włoch.

W Assassin's Creed II odnajdziemy wiele rozwiązań z pierwszej części gry, ale też kompletnie nowe, które na pewno zadowolą fanów przygód zakapturzonego mordercy, jak i zupełnie nowych graczy. Bohater drugiej części może pływać, nurkować, latać na maszynie zaprojektowanej przez samego Leonarda da Vinci oraz korzystać z innych nowych umiejętności. Wszystko to ułatwi graczom poruszanie się po najsłynniejszych miastach ówczesnych Włoch i sprawia, że gra zyskuje nowy wymiar.

W grze zastosowano najwyższej jakości rozwiązania graficzne, aby w pełni oddać architektoniczne szczegóły lokacji w grze, takich jak Wenecja czy Florencja. Efektu końcowego nie powstydziliby się nawet architekci. Producenci zdecydowali się zaoferować graczom możliwość wyboru wersji językowej gry – angielskiej lub włoskiej z polskimi napisami.

- Postanowiliśmy umieścić język włoski w grze, jako dodatkową opcję dla graczy, która pogłębi realność świata przedstawionego w Assassin's Creed II i nada głównemu bohaterowi jeszcze więcej autentyczności – powiedział producent gry Sébastien Puel.

Assassin's Creed II jest bezsprzecznie jedną z najlepszych wydanych dotąd gier na konsole. Producentem i dystrybutorem gry jest firma Ubisoft.



Jak i Daxter: Zaginiona granica (PSP)

Dynamiczny duet Jak i Daxter powraca w zupełnie nowej przygodzie na PSP oraz PS2, aby podjąć opowieść w miejscu, w którym zakończyła się trylogia. Planeta Jaka i Daxtera powoli obumiera z powodu braku Light

Eco. Po to by ocalić swój świat, bohaterowie łączą swe siły z ze starą przyjaciółką Keirą w poszukiwaniu starożytnej maszyny, która zapobiegnie zniszczeniu planety. Niezależnie od tego, czy walczą z powietrznymi piratami w zaprojektowanym przez gracza statku, czy wysadzają w powietrze Europeans za pomocą potężnej broni Gunstaff; podróż Jaka i Daxtera zabierze nas poza granice Brink i wrzuci w wir wojny, która przetrasta ich wszelkie wyobrażenia.

W trakcie rozgrywki gracze będą mogli przemierzyć nowe strefy na ziemi i w powietrzu. Ponadto będą mogli zapoznać się z nowymi mocami Eco i stanąć do walki ze złowrogą Dark Power.

W Redakcji mieliśmy okazję testować wersję na konsole PSP. Pod względem graficznym gra prezentuje się wyśmienicie, a do tego zapewnia niezliczone godziny wyśmienitej zabawy. Dystrybutorem gry jest firma Sony Computer Entertainment Polska.

Tym razem mamy dla Państwa konkurs, w którym do wygrania są dwie gry na konsole X360. Pierwsze dwie osoby, które wyślą maila o treści – „konkurs”, na adres mailowy michal-ttw@tlen.pl zostaną obdarowane jednym z dwóch tytułów – Forza Motorsport 3 lub Halo 3 ODS. Sponsorem i dystrybutorem konkursowych produktów jest firma Microsoft.

Król Artur (PC)

Mistyczna Brytania to kraina w której Stara Wiara i niesamowite postacie znane z legend stają naprzeciw odzianym w stal rycerzom niosącym chrześcijańskie sztandary. Magia powoli ustępuje miejsca nauce a przyszły król może zostać wielkodusznym i praworządnym władcą lub okrutnym tyranem.

W grze przyjdzie nam wypełnić swe przeznaczenie i zjednoczyć zwaśnione prowincje państwa. Będziemy rekrutować legendarnych Rycerzy do swego Okrąglego Stołu, a także wysłać ich na bitwy i przygody. Nasze wojsko będzie gromadziło wiedzę i magiczne artefakty, a my będziemy obserwować jak stają się najpotężniejszymi bohaterami w królestwie. Król Artur to gra łącząca w sobie znane i sprawdzone elementy z gier strategicznych i fabularnych, ale jednocześnie na-

dająca im nowy wymiar i głębię. Twórcy określają swoje dzieło mianem „Strategicznej Gry RPG”, co podkreśla istotny wpływ elementów z gier fabularnych na te związane z walką i ekonomią.

Tytuł oferuje nam kampanie strategiczną oraz zarządzanie królestwem w trybie turowym, rozgrywane na pięknie stylizowanej mapie mitycznej Brytanii. Ponadto wszystkich graczy czekają spektakularne potyczki w czasie rzeczywistym, toczone na wspaniale odwzorowanych polach bitew z udziałem kilkuset zbrojnych. Rozbudowany system rozwoju bohaterów oraz elementy RPG mają ogromny wpływ na styl rozgrywki, a bogaty świat fantasy bazujący na mitologii celtyckiej i anglosaskich legendach, które zainspirowały wielu twórców w przeszłości, od J.R.R. Tolkiena po współczesnych mistrzów gatunku nie raz zaskoczy swą głębią i perfekcją przygotowania. Gra ukazała się w polskiej wersji językowej, a jej dystrybutorem jest firma CD-Projekt.



Left 4 Dead 2 (X360)

Left 4 Dead 2 to wysoko oceniona przez graczy i recenzentów rozgrywka. Nowa odsłona została wzbogacona o nowe elementy, dzięki czemu Left 4 Dead 2 wyznacza nowe standardy w gatunku drużynowych gier akcji. Udoskonalony system zawiadywania sztuczną inteligencją na bieżąco modyfikuje efekty warunków pogodowych, obiekty otoczenia oraz wpływ zombie, dopasowując jednocześnie ich liczebność oraz cechy do sposobu gry gracza. Left 4 Dead 2 za każdym razem jest inne i niepowtarzalne.

Ponadto do dyspozycji są nowi ocalali, zombie i przedmioty oraz większa niż w L4D liczba kampanii po obu stronach, a dla wielbicieli ekstremalnych doznań tryb survival, w którym każda minuta przeżycia to sukces. Narzędziem przetrwania może być wszystko – piła łańcuchowa, siekiera, kij baseballowy lub choćby patelnia. Left 4 Dead 2 osadzone jest w podobnym czasie co część pierwsza, czyli tuż po wybuchu epidemii, która zmieniła większość populacji w mutanty zombie. Gracze wcielą się w rolę 4 nowych ocalałych, którzy będą musieli przeżyć się w Savannah w Georgii przez wielkie bagna aż do francuskiej dzielnicy Nowego Orleanu, gdzie nastąpi ostateczna konfrontacja.

Left 4 Dead 2 to doskonały tytuł na przykucie uwagi gracza, bo na rynku raczej brakuje gier o takiej tematyce. Rozgrywka dostarcza wielu emocji. Gra z pewnością oparta jest na pomysły twórców filmów o – żywych trupach, co jeszcze bardziej przykuwa i działa na wyobraźnię. Dystrybutorem gry jest firma Electronic Arts Polska.

Opracowanie: MICHAŁ SKOWROŃSKI

Kredyt na dom lub mieszkanie

Kredyt na zakup mieszkania bądź domu to bardzo często zobowiązanie na kilkadziesiąt lat. Dlatego tak ważne jest, aby podejmując decyzję o jego zaciągnięciu dobrze się zastanowić. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przypomina o kilku najważniejszych kwestiach.

WARTO WIEDZIEĆ

SPRAWDŹ KOSZT KREDYTU

Zwróć uwagę na wysokość oprocentowania, które różni się w zależności od banku. Zależy ono od różnych elementów: rodzaju (stałe lub zmienne), zabezpieczenia, wielkości wkładu własnego; sprawdź, czy bank pobiera inne opłaty i w jakiej wysokości – na przykład za rozpatrzenie wniosku o kredyt i jego przyznanie. Warto wszystkie te kwoty dodać i przynajmniej w przybliżeniu obliczyć, ile faktycznie kredyt będzie kosztował.

Zwróć uwagę, czy możliwe jest dokonanie wcześniejszej spłaty, a w przypadku kredytów zaciąganych w walutach obcych – czy i jak często możliwe jest ich przewalutowanie. W obu przypadkach sprawdź, czy bank pobiera z tego tytułu opłatę.

W JAKIEJ WALUCIE KREDYT

Zastanów się, czy chcesz wziąć kredyt w walucie obcej czy w złotych. Kredyty w walutach obcych są najczęściej niższe oprocentowane, jednak łączy się z nimi tak zwane ryzyko kursowe. Gdy zatem euro lub frank zdrożeją, odsetki od ta-

ktą samodzielnie wymienisz w dowolnym miejscu. W ten sposób nie będziesz zmuszony do wymiany waluty po kursie banku, który nie musi być dla ciebie korzystny.

ZDOLNOŚĆ KREDYTOWA

Bank uzależnia przyznanie kredytu od twojej zdolności kredytowej, czyli możliwości spłaty zobowiązania wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Kredytodawca może w trakcie obowiązywania umowy żądać dokumentów i informacji niezbędnych do dokonania oceny twojej zdolności oraz sytuacji finansowej, a także umożliwiających kontrolę wykorzystania i spłaty kredytu; Pamiętaj! W umowie muszą zostać podane sytuacje, kiedy takich dokumentów bank może żądać.

PROBLEMY ZE SPŁATĄ KREDYTU

Jeśli nie dotrzymasz warunków udzielenia kredytu lub zagrożona jest jego terminowa spłata – z powodu twojego złego stanu majątkowego – to bank może wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części albo zażądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu. Sprawdź, czy w razie problemów ze spłatą bank będzie składał wniosek o wpis do rejestru nierzetelnych dłużników, jaki to będzie rejestr, jak długo twoje dane będą w nim przechowywane oraz jaka jest procedura ich wykreślenia.

ZASTANÓW SIĘ NAD MOŻLIWYM ZABEZPIECZENIEM KREDYTU

Zabezpieczeniem może być poręczenie, weksel, hipoteka zwykła lub kaucyjna. Poręczenie polega na tym, że inna osoba zobowiązuje się w stosunku do banku do spłaty długu, gdybyś tego nie zrobił. W przypadku zabezpieczenia wekslowego, bank dysponuje podpisanym przez siebie weksem, w którym zgadzasz się na wyegzekwowanie pewnej sumy pieniędzy. Hipoteka polega na obciążeniu twojej nieruchomości, np. mieszkania. W przypadku niespłacenia kredytu bank będzie mógł ją przejąć i np. sprzedać, by w ten sposób zaspokoić swoje roszczenie. Jeżeli kredyt ma być zabezpieczony przez mieszkanie, które dopiero zostanie wybudowane, zwykle bank do tego czasu będzie żądał zabezpieczenia innego rodzaju. Jeżeli możesz wybrać formę zabezpieczenia pamiętaj, że bank ma prawo do kontroli stanu zabezpieczeń. Warto zatem upewnić się, w jaki sposób to prawo kredytodawca zagwarantował sobie w umowie. Czy na przykład wycena nieruchomości odbywa się na koszt banku czy klienta, jak często może być ona dokonywana itp, ponieważ koszt takiej wyceny wynosi najczęściej kilkaset złotych. Potem zadbać o zdjęcie zabezpieczenia po upływie okresu umownego. (red)



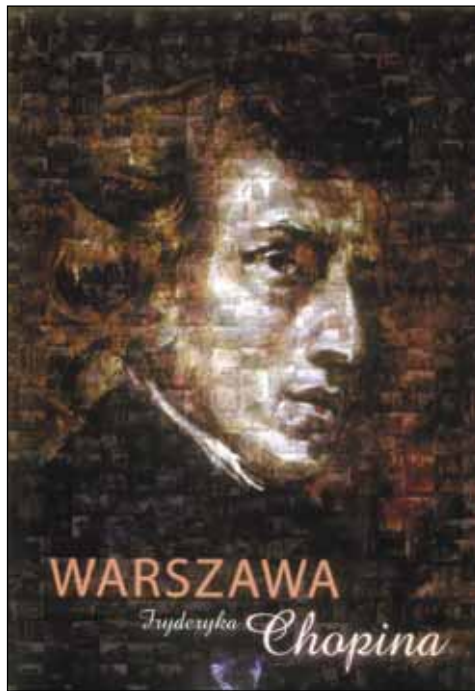
RYS. SZCZEPAN SADURSKI

kiego kredytu także będą wyższe. Co więcej, pozostałe do spłaty zadłużenie również będzie większe. Jeżeli więc kredyt wynosi 10000 euro przy kursie równym 4 złotych, to twoje zadłużenie wynosić będzie 40.000 złotych. Jeżeli kurs euro wynosiłby 4,50 złotych, to kwota kredytu do spłacenia wyniosłaby nie 40.000, ale 45.000 złotych – odpowiednio wyższe będą także odsetki.

W przypadku gdy waluta, w której bierzesz kredyt straci na wartości w stosunku do złotówki, sytuacja będzie wyglądać odwrotnie - jeżeli kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej sprawdź, czy umowa daje ci możliwość otrzymania pożyczonej kwoty oraz spłaty kredytu w walucie obcej,

POLECAMY

Spacer z Chopinem



kompozytora po Krakowskim Przedmieściu, Ogrodzie Saskim, jego ulubionych kawiarniach oraz miejscach, w których koncertował.

Książka została wydana w trzech językach: polskim, francuskim i angielskim. Tekst opracowała Barbara Niewiarowska - muzykolog, wieloletni pracownik Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina.

W grudniu 2009 roku z inicjatywy Miasta Stołecznego Warszawy, w ramach Programu Rozwoju Bibliotek koordynowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, niemal cały polskoję-

zyczny nakład książki (8 500 egzemplarzy książki) w formie mikołajkowego upominku został przekazany do wszystkich bibliotek publicznych w kraju. Książka jest dostępna także w wersji elektronicznej na internetowej stronie miejskiej, pod adresem: <http://www.um.warszawa.pl/chopin2010>

„Warszawa Fryderyka Chopina”, to pierwsza tego typu publikacja, która w całości poświęcona jest miejscu chopinowskiemu w stolicy. Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że Chopin wychowywał się i żył w Warszawie przez 20 lat. Opuścił ją jako dojrzały i już w pełni ukształtowany artysta.

- *Chciałabym* - twierdzi Katarzyna Ratajczyk, dyrektor Biura Promocji Miasta Stołecznego Warszawy - aby czytelnicy dzięki tej książce, poczuli klimat XIX-wiecznej Warszawy i udali się na spacer śladami

Ogłaszaj się w TWOIM TYGODNIU

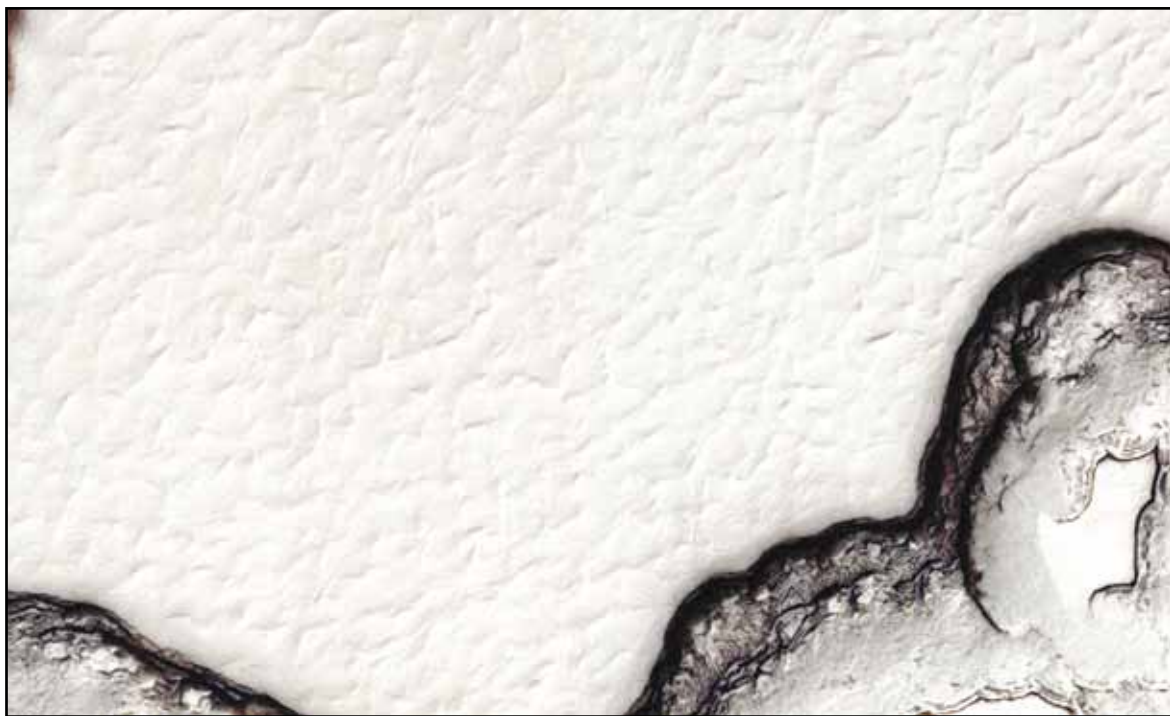
Zapraszamy na wirtualny spacer po Marsie

Lot nad marsjańskimi wydmami, spacer po zboczu ogromnego, wygasłego wulkanu czy wycieczka na pokryty śniegiem biegun południowy Czerwonej Planety. Dzięki algorytmowi RODM (Rover and Orbiter Delta Mars), który tworzy trójwymiarowe modele powierzchni Marsa, każdy kto odwiedzi stronę rodm.marssociety.pl może wcielić się w rolę kosmicznego podróżnika.

RODM został stworzony przez Jana Kotlarza, członka polskiego oddziału stowarzyszenia Mars Society, w ramach pracy dyplomowej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Algorytm umożliwia obejrzenie z bliska wybranych rejonów Marsa, a także stanowi dużą pomoc dla naukowców badających jego niewielkie obszary. Zdjęcia wykonywane są przez sondę Mars Reconnaissance Orbiter (MRO), która krąży wokół Planety. Następnie zostają przesłane do Warszawy, gdzie przetwarzane są przez RODM na trójwymiarowe animacje.

Na stronie rodm.marssociety.pl poza fotografiami i wizualizacjami, każdy poszukiwacz odnajdzie wiele wartościowych informacji. Dowie się w jaki sposób powstały tamtejsze kraterzy czy jaskinie i jakie zjawiska zdecydowały o obecnym ukształtowaniu terenu. Pojawiające się coraz to nowsze ilustracje, pozwolą już niedługo zwiedzić najciekawsze turystyczne atrakcje Czerwonej Planety.

Polski algorytm RODM został już nominowany przez magazyn National Geographic do prestiżowej nagrody Travelery 2009 w kategorii „odkrycie naukowe roku”. (na)



3..., 2..., 1... karnawałowe swawOle!

Do karnawału zostało już tylko kilka tygodni. Aby był niezapomniany, wypełniony zabawą, muzyką, i co ważniejsze – czasem spędzonym z przyjaciółmi warto zaplanować go już dzisiaj. Pomyśl o kreacji, o konwencji zabawy, zaplanuj listę gości. Przekąskami zajmie się marka OLE!. Będą modne, kolorowe, niebanalne i przepyszne. Ty przygotuj tylko naczynia i kilka dodatków, a Twoi goście będą wniebowzięci z doskonałymi humorami i energią do zabawy.

KOLOROWE SMAKOŁYKI

Pyszne zakąski, oryginalne, zdrowe i smaczne potrawy to gwarancja wspaniałej atmosfery podczas spotkania, gdyż jedzenie pobudza i zaspakaja nasze zmysły. Różnorodność i niebanalny sposób podania potraw są niemal tak samo ważne, jak ich smak. Dlatego warto być w kuchni kreatywnym i pomysłowym. Zamiast tradycyjnych i niezdrowych chipsów możemy zaskoczyć naszych gości językiem z koreczków oliwkowych OLE!, który przygotowuje się wbijając koreczki w połówkę pomidora ułożonego na listku sałaty.

Zgrabne miseczki z srebrzystą i złotą cebulką, czosnkiem po włosku z pomidorami, czarnymi oliwkami i białymi marynowanymi pieczarkami sprawią, że na naszym stole odnajdziemy bogactwo smaków i pełną paletę kolorów. Tak przygotowane zakąski i przystawki sprawią radość nie tylko podniebieniu gości, ale również w myśl reguły, że jąda się także oczami, będą się znakomicie prezentować.

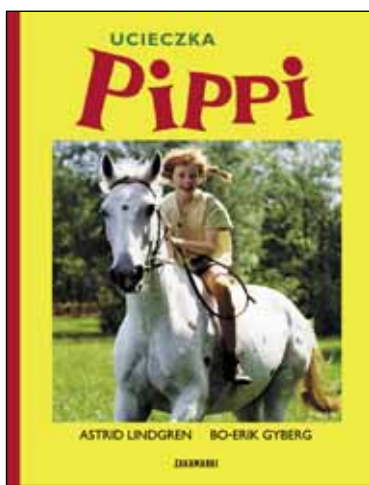
TASTE IT! – KARNWAŁOWE INSPIRACJE OLE!

- Pokrój bagietkę w krawki, otwórz FELISOS ser solankowy z zielonymi oliwkami w oleju i... gotowe!
- Ułóż na talerzu ciem-



ne pieczywo z ziarnami, otwórz słózek Raut koreczki warzywne i... smacznego.

- Ugotuj makaron, dodaj Suszone pomidory w oleju z ziołami i... włoska pasta gotowa.
- Pokrój camembert w trójkąci, ułóż obok Raut koreczki oliwkowe i... elegancja Francja – najlepiej cieszyć się smakiem przekąski z czerwonym, półwytrawnym winem.
- Sałatę podziel na drobno, ułóż na niej kawałki pomidora, dodaj Oliwki z czosnkiem krojonym w oleju z ziołami i... wyborna sałata jest gotowa.
- Ułóż na półmisku filet z łososia, dodaj Owoce kaparów w occie winnym i... nie zapomnij o winie.
- Pamiętaj o zielonych i czarnych oliwkach, z nadzieniem i bez, ułożonych na osobnej miseczce, które także doskonale pasują do serów i wędlin.
- Sałatę umyj, osusz i porwij na kawałki. Ułóż na dnie miski sałatkowej. Pomidora umyj, pokrój w kostkę i wrzuc do miski. Cebulę obierz i pokrój w drobną kostkę. Tuńczyka odsącz, połącz z posiekaną cebulką i ułóż na środku miski. Wylóż na tuńczyka Czosnek włoski OLE!. Wierzch sałatki możesz udekorować natką pietruszki.
- Ułóż na porcelanowej miseczce Pieczarkowy Hit marynowany classic. Doskonały jako samodzielna przekąska, bądź jako dodatek do serów, wędlin, mięs.



Ucieczka Pippi, tekst Astrid Lindgren, ilustracje Bo-Erik Gyberg, tłumaczenie Anna Węgleńska, cena 27,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Kiedy Tommy i Annika postanawiają uciec z domu, ich mama prosi Pippi, żeby uciekła z nimi. Wie, że w jej towarzystwie będą bezpieczni. Nie ma nic lepszego, niż uciekać z Pippi – Tommy i Annika nie mają co do tego wątpliwości. Wyruszają konno, potem wędrują na piechotę, jadą na dachu pociągu i na furze z sianem, aż w końcu rozklekotanym samochodem bez hamulców, który wzbija się w powietrze! Po drodze pełnej przygód stęsknieni wracają do domu. Tej historii nie ma w pozostałych książkach o Pippi. Astrid Lindgren napisała ją na podstawie scenariusza do filmu nakręconego w 1970 roku z reżyserką Inger Nilsson w roli głównej. Książka ma zdjęcia z planu filmowego. Książka tyłuż dla dzieci, co dla ich rodziców, pamiętających niedzielne filmowe poranki z Pippi!



Mama Mu nibija sobie guza tekst Julia Wieslander, ilustracje Sven Nordqvist, tłumaczenie Michał Wronek-Piotrowski, cena 23,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Wydawnictwo Zakamarki.

Długo wyczekiwana kolejna część przygód Mamy Mu! Tym razem niefortunny krok udaremniał Mamie Mu zabawę. Zamiast pluskania się w wodzie - czeka ją plaster i okłady. No cóż, samo życie... Ale nie ma to jak mieć takiego przyjaciela jak Pan Wrona:) Dla dzieci od 3 lat.



Srebrna księga. Detektywistyczne łamigłówki Lassego i Mai, tekst: Martin Widmark ilustracje: Helena Willis, Wydawnictwo Zakamarki.

Srebrna księga, podobnie jak Błękitna księga, pełna jest de-

tektywistycznych zagadek, szyfrów, rebusów, labiryntów i łamigłówek! Wszystko w miasteczku Valleby z udziałem jego mieszkańców. Po rozwiązaniu każdego zadania przyklej u dołu strony srebrny medal ze środka książki. Są tam też naklejki z bohaterami serii Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai.



Tajemnice początku Mity o stworzeniu świata, autor Anna Onichimowska, ilustrowały: Mariana Jagoda-Mioduszewska, Magdalena Koziół-Nowak, Ewa Poklewska-Koziół, cena 22,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Wszystkie kultury mają swoje mity o stworzeniu świata. Sięgając do mitologii powszechnie znanych, jak i przekazów małych plemion indiańskich czy afrykańskich, autorka opisała te, które wydały się jej najpiękniejsze. Książka opracowana przez trzech ilustratorów. Dla dzieci od 6 lat.

WOKÓŁ POZNANIA

Wśród najlepszych

Gmina Duszniki, jak co roku, brała udział w Rankingu Powiatów i Gmin w 2009 roku, prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich. Zgodnie z regulaminem rankingu, do konkursu przystąpić mogły wszystkie gminy, powiaty i miasta na prawach powiatu z całej Polski.

Wszyscy uczestnicy rankingu ocenieni zostali przez ekspertów ZPP według kilkudziesięciu kryteriów, w następujących kategoriach: działania proinwestycyjne i prorozwojowe, rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca oraz funkcjonowania jednostki, rozwój społeczeństwa informacyjnego i obywatelskiego, umacnianie systemów zarządzania bezpieczeństwem informacji, promocja rozwiązań ekoenergetycznych, proekologicznych i prozdrowotnych,

współpraca krajowa i międzynarodowa oraz działania promocyjne.

Gmina Duszniki, z ogólną liczbą 5518 punktów, uplasowała się na szóstym miejscu Rankingu gmin wiejskich w roku 2009, dzięki czemu znajduje się w gronie pierwszej 15-tki najlepszych gmin wiejskich w Polsce, za takimi gminami jak Kobylnica, Ustka czy Przemęt.

Nowy, 2010 rok, Gmina Duszniki rozpoczęła zatem jako szósta najlepsza gmina wiejska w Polsce. (na)

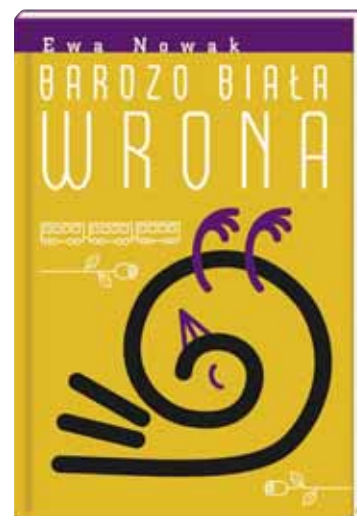
Książka Roku 2009!

Najnowsza powieść Ewy Nowak „Bardzo biała wrona” wydana przez Egmont Polska otrzymała tytuł Najlepszej Książki Roku 2009. Nagrody przyznawane są co roku przez Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych – Polska Sekcja IBBY (International Board on Books for Young People). W tym roku do konkursu zgłoszono ponad 200 tytułów, wygrała powieść Ewy Nowak!

Tytuł Książki Roku 2009 przyznany powieści *Bardzo biała wrona* Ewy Nowak jest jednym z najbardziej prestiżowych wyróżnień na rynku książki młodzieżowej i dziecięcej. Organizatorzy poprzez kolejne edycje konkursu stawiają sobie za cel promocję wartościowej literacko i artystycznie polskiej książki dla dzieci.

Bardzo biała wrona to bardzo ważna książka, zasługująca na uwagę czytelników, dlatego ogromnie cieszy nas uznanie wyrażone przyznaniem tej nagrody – mówi Agata Żabowska Product Manager w Egmont Polska. – Ewa Nowak na łamach powieści porusza skomplikowane, istotne zagadnienia dotyczące przemocy w relacjach wśród młodzieży i problemów adopcyjnych, zachowując przy tym charakterystyczną dla siebie lekkość stylu. Fabuła w połączeniu z tak sprawnym warsztatem literackim sprawia, że książkę czyta się jednym tchem, niczym najlepszej jakości powieści kobiece i to bez względu na wiek czytelnika.

Bardzo biała wrona to książka niezwykła pod wieloma względami. Porusza ważne tematy: Jak radzić sobie z przemocą w związku? Jak oprzeć



się presji rówieśników? Autorka w przystępny sposób i bez zbędnego moralizatorstwa potrafi wyjaśnić wiele ważnych kwestii nurtujących czytelników w każdym wieku. Dzięki wciągającej fabule młodzież sięgnie po tę lekturę dobrowolnie i z przyjemnością, jak po powieści rozrywkowej, a jednocześnie znajdzie w niej wiele wartościowych przesłań.

Natalia — miła, spokojna dziewczyna poznaje Norberta — sympatycznego z pozoru chłopaka z dobrej muzycz-

nej rodziny. Z każdym dniem związek tej dwójki licealistów staje się czymś, czego żadna dziewczyna nigdy nie chciałaby doświadczyć. Skąd bierze się przemoc w związku? Jak to się dzieje, że zamiast wielkiej miłości przychodzi gorycz i rozczarowanie? Autorka wskazuje symptomy, które w zdrowym związku dwojga ludzi pojawić się po prostu nie mogą. Każda dziewczyna, która marzy o prawdziwym uczuciu, powinna sięgnąć po tę powieść — nie po to by zniszczyć romantyczne wyobrażenia, lecz by skonfrontować się z trudnymi doświadczeniami w bezpiecznym świecie literackiej fikcji. Ewa Nowak w powieściach podpowiada jak sobie radzić w domu i w szkole, w dobrych i złych chwilach, z przyjaciółmi i z rodzicami. Odnosi się do wartości takich jak uczciwość, szczerłość wobec siebie i innych, przyjaźń, miłość i szacunek dla drugiego człowieka.

Burzliwy związek Mileny i Witka, pary z innej powieści *Krzywe 10*, podsuwa czytelnikom inne pytanie: dlaczego nie szczytujemy to, na czym nam najbardziej zależy? I czym właściwie jest wierność?

Opracowanie: MONIKA MAŃKOWSKA

EuroBook
Europejska Wynalazkowa Biuro

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH
www.EuroBook.pl

KONIEC KRYZYSU!

www.twoj-tydzien.prv.pl

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

UWAGA PRAPREMIERA !!!

Jacek Hempel

„Będzie tylko lepiej!”



Serdecznie zapraszamy na komedię obyczajową, będącą kontynuacją poprzedniej sztuki J. Hempela „Jakoś to będzie”, którą z dużym powodzeniem prezentowaliśmy wielokrotnie w Scenie na Piętrze. Tym razem panowie **A** – prosty, ale zaradny, na swój sposób uczciwy i **B** – inteligent, finansowo ustawiony, spotykają się po czterech latach... próbują po raz drugi stworzyć teoretycznie niemożliwą „koalicję chłopsko-inteligencką”. Czy im się to uda?

Gwarantem doskonałej zabawy jest udział znanych i lubianych aktorów: **Marka Siudyma** i **Jacka Kałuckiego**. Reżyseria jest dziełem mistrza gatunku **Stefana Friedmanna**, a całość uzupełniają przepięknie uchwycone odgłosy przyrody – dzieło **Zdzisława Pałczyńskiego** i muzyka **Piotra Żurowskiego**.

18-19 stycznia godz. 19

Bilety w kasie estrady: (61) 855 26 81, 852 09 95

www.scenanapietrze.pl

KINO Apollo TEATR

TEMPLARIUSZE. MIŁOŚĆ I KREW



Jeden z najdroższych filmów w historii europejskiej kinematografii. „Templariusze. Miłość i krew” to widowiskowa saga osadzona w średniowiecznych realiach. Opowieść o władzy i intrydze, miłości i zdradzie, namiętności i pokucie.

Imponujący rozmach tej produkcji jest widoczny zarówno w genialnych scenach walki, egzotycznych plenerach, jak również w bogatej scenografii dającej realne i soczyste tło fabule. W rolach głównych wystąpili aktorzy znani światowej widowni z najbardziej kasowych filmów ostatnich lat, takich jak: „Mamma Mia!”, „Piraci z Karaibów” czy „Zakochany Szekspir”.

Film łączy materiał historyczny z elementami fikcji, zawiera także odniesienia do rzeczywistych postaci i wydarzeń. Urodzony w 1150 roku młody szwedzki szlachcic Arn Magusson od najmłodszych lat kształcił się w zakonie templariuszy, by stać się godnym mianem rycerza. Wskutek nieciernej intrygi zostaje oskarżony o grzech nieczystości i musi odbyć pokutę. Wyrusza wraz z innymi templariuszami do Ziemi Świętej, gdzie toczy się krwawa wojna pomiędzy

dzi chrześcijanami i muzułmanami. Jego krucjata to wyprawa pełna przygód i niebezpieczeństw. Przyjdzie mu stoczyć pojedynek z legendarnym rycerzem Ivanhoe, uratować życie sułtana Saladyna i walczyć o ukochaną Cecilie więzioną w klasztorze.

AMERYKAŃSKIE CIACHO



Seksowna komedia z najgorętszym „ciachem” Hollywood – Ashtonem Kutcherem („Co się zdarzyło w Las Vegas”, „Efekt motyla”, „Zupełnie jak miłość”) w roli głównej.

Rozbrajając przystojny Nikki (Ashton Kutcher) uwielbia dobrą zabawę, luksusowe życie i piękne kobiety. Zwłaszcza, jeśli są bajecznie bogate. Zdobywa je szybko i zmienia, gdy tylko znużą mu się ich luksusowe apartamenty. To jego sposób na życie. A przy okazji - doskonały biznes.

Nieodpartemu czarowi Nikkiego ulegają kolejne kobiety, a on bawi się nimi i korzysta z życia, które mu sponsorują. Pewnego dnia spotyka wyjątkową dziewczynę - Heather. Piękna nieznajoma nie jest nim jednak zainteresowana. Czy w grze uczuć, która zaczyna się między Nikkim a dziewczyną chodzi o coś więcej niż seks i pieniądze?

UŚMIECHNIJ SIĘ

W sklepie z zabawkami pani Fafarowa pyta sprzedawcę:

- Czy mogłabym kupić jakąś zabawkę pod choinkę?
- A ile lat mają ci, którzy będą się nią bawić?
- Sześć, osiem i trzydzieści siedem.

Ogłoszono przetarg na budowę tunelu łączącego Polskę ze Szwecją, wydrążonego pod Morzem Bałtyckim. Zgłasza się facet z łopatą i mówi:

- Ja w sprawie przetargu. Chcę kopać razem z moim szwagrem. Ja będę kopać z Polski, a on ze Szwecji i spotkamy się pośrodku drogi.
- A jeśli się nie spotkacie?
- To będziecie mieli dwa tunele!

Podczas zabawy choinkowej dla dzieci święty Mikołaj pyta na scenie małego Jasia:

- Czy masz rodzeństwo?
- Tak, starszego brata.
- A dobrze jest ci z nim?
- Niestety, nie mogę powiedzieć.
- Dlaczego?
- Bo jest teraz na widowni...

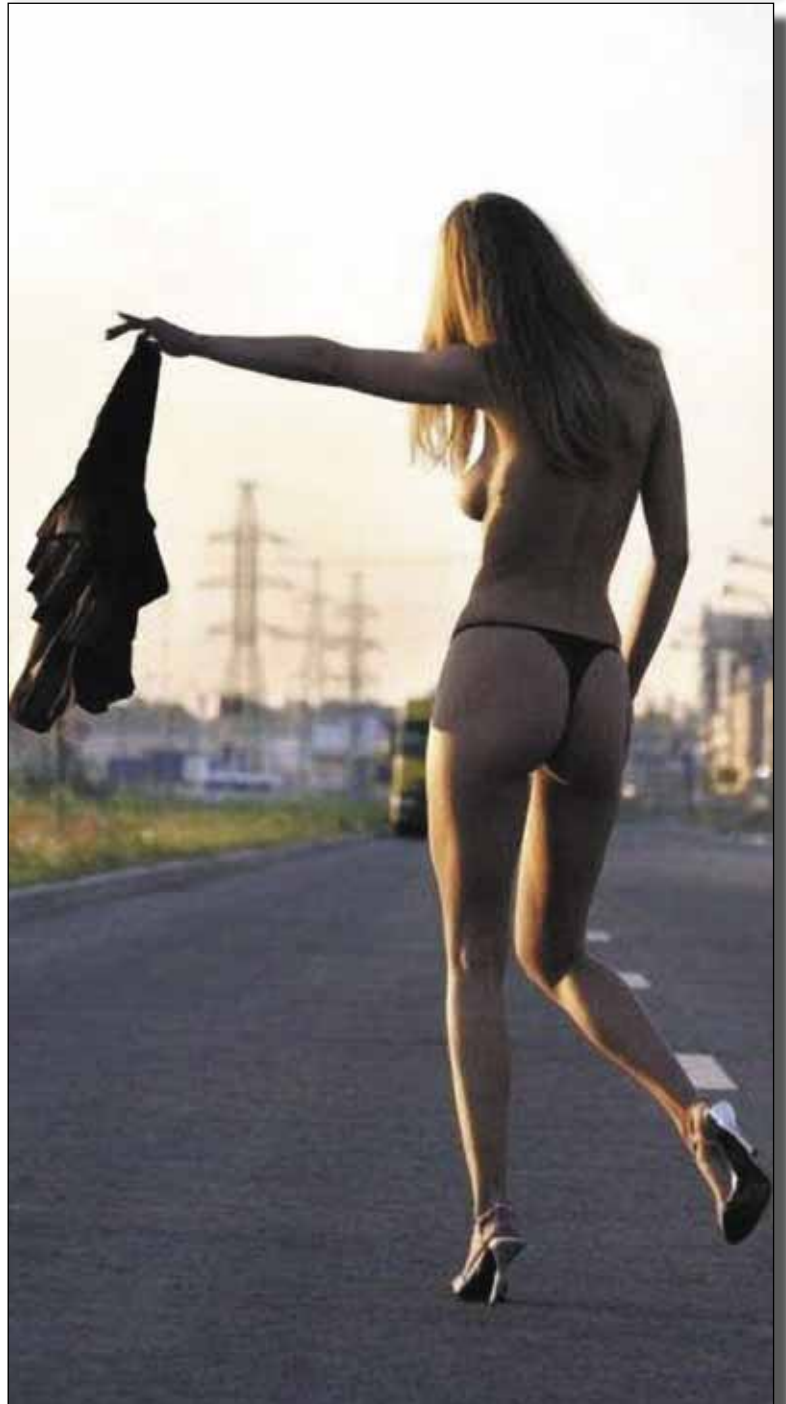
Przychodzi młody chłopak do apteki i kupuje prezerwatywę o smaku truskawkowym. Po dziesięciu minutach przychodzi znów i prosi o jabłkową. Po kwadransie przychodzi ponownie i prosi o wiśniową, a aptekarka na to:

- Ty chcesz się z dziewczyną kochać czy kompot gotujesz?!

Dwudziestego czwartego grudnia do wioski ludożerców położonej w środku dżungli dociera strasznie zmęczony święty Mikołaj niosąc na plecach wielki worek z prezentami. Ledwo żywy doczołguje się do najbliższej chaty i szepcze:

- Przyniosłem prezenty.
- Z chaty wychodzi ludożerca i ucieszony mówi:
- Kij z prezentami, będziemy mieli wieczór wigilijny!

GALERIA TWOJEGO TYGODNIA



Miło w zimowy wieczór wspomnieć lato i... skuteczny autostop



Mamy dla Czytelników 10 biletów do Kina Apollo na dowolnie wybrany seans ważne do 28 stycznia. Pierwsze pięć osób, które przyśle maila z hasłem: „Apollo” na adres: twój_tydzień@onet.eu - otrzyma 2 bilety do kina.

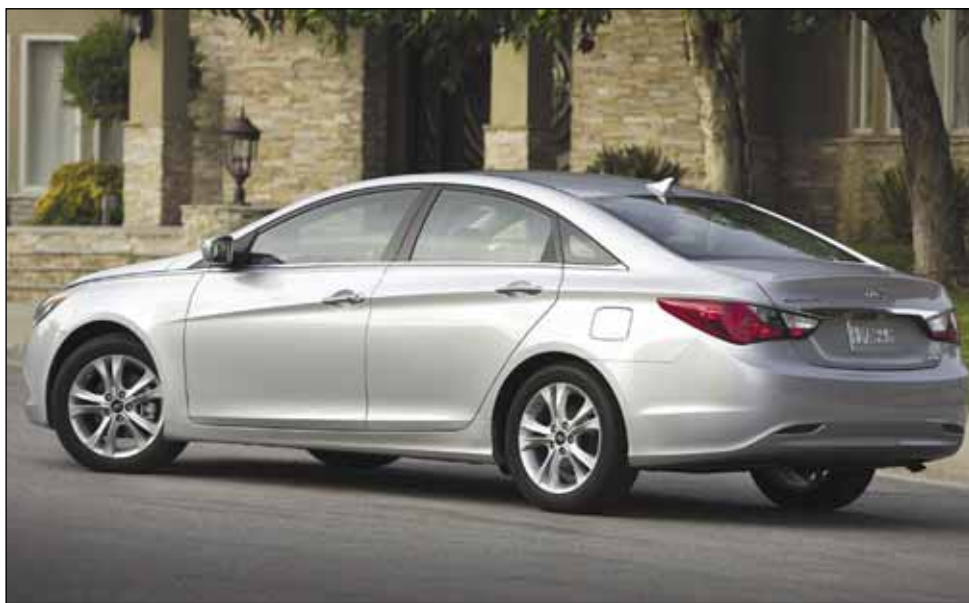
Nowy Hyundai Sonata 2011

Podczas tegorocznego Auto Show w Los Angeles Hyundai pokazał nową Sonatę 2011. Jest to północnoamerykański debiut najnowszej wersji popularnego sedana średniej wielkości. Sonata jest drugim modelem po ix35 (następca Tucsona) produktowej inicjatywy Hyundai wyrażonej poprzez 24/7 (siedem nowych modeli w ciągu najbliższych 24 miesięcy). Produkcja Sonaty rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu w fabryce Hyundai w Alabamie (USA), a sprzedaż detaliczna ruszy od początku stycznia.

nata jest „lekka” i niska, ma wydłużoną i elegancką linię dachu, a w profilu bocznym zwracają uwagę płynne linie podkreślone przez chromowane wykończenie. Na przedzie samochodu dominuje masywny, chromowany grill i wyraziste w kształcie lampy. Cało-



FOT. (3X) — HYUNDAI



ści dopełniają 16,17 lub 18 calowe felgi.

Wyszukany styl widoczny jest również wewnątrz, gdzie utrzymano elegancki nastrój. Efektowne wzornictwo, połączone z doświadczeniem Hyundai zaowocowało uzyskaniem wnętrza komfortowego i funkcjonalnego.

Dzięki swojej wewnętrznej przestronności model kategoryzowany jest przez EPA (Environmental Protection Agency) zdecydowanie powyżej modeli Camry, Altami, Malibu (klasyfikowanych jako średniej wielkości samochody). Przewaga widoczna jest także przy ocenie pojemności bagażnika - 464 litry dają Sonacie ponad 9% przewagę nad Camry i 17% nad Accordem.

Nowa Sonata wyposażona będzie w nowy czterocylindrowy silnik Hyundai Theta II GDI 2,4l z bezpośrednim wtryskiem benzyny (GDI), co przyczyni się do poprawy efektywności zużycia

paliwa i obniżenia emisji. Sonata jest pierwszym średniej wielkości sedanem w gamie modeli Hyundai, w którym zastosowano technologię GDI w standardzie. Technologia ta umożliwia dokładniejszą kontrolę składu mieszanki paliwa, optymalizując warunki pracy i zwiększając wydajność silnika. Paliwo jest wtryskiwane bezpośrednio do cylindra pod wysokim ciśnieniem wytwarzanym przez pompę napędzaną wałkiem rozrządu. Tego typu silnik umożliwia osiągnięcie wysokiej mocy i momentu obrotowego przy stosunkowo niskim zużyciu paliwa.

W przyszłym roku Hyundai wprowadzi 2,0 litrowy silnik z turbodoładowaniem Theta II GDI oraz hybrydowy model z silnikiem 2.4l wykorzystujący technologię ogniw polimerowych.

Szczegóły ogłoszone zostaną podczas New York Auto Show w 2010 roku.

Dzięki ultra wytrzyma-

lej stali, nadwozie Sonaty 2011 jest 25 procent sztywniejsze na skręcanie i 19 procent sztywniejsze na zgniatanie niż poprzedni model. Nadwozie Sonaty skonstruowane jest z wytłaczanej na gorąco, ultra wytrzymałej stali. W samochodzie zastosowano zaawansowaną technologię poduszek powietrznych i elektroniczną kontrolę stabilności (ESC) w wyposażeniu standardowym.

Sonata posiada układ hamowania, w którego skład wchodzi hamulcowe tarczowe, ABS z asyntenem hamowania (zapewniającym w razie potrzeby maksymalną efektywność) i elektroniczny system rozdziału siły hamowania (EBD), aby automatycznie dostosować siłę hamowania osi przedniej i tylnej w zależności od obciążenia pojazdu.

Sonata wyposażona jest między innymi w sześć poduszek powietrznych oraz aktywne zagłówki przednich siedzeń.

Sonata 2011 reprezentuje nowoczesne podejście do tradycyjnego segmentu średniej wielkości sedanów, poprzez zastosowanie wysoko zaawansowanych silników czterocylindrowych, budzący emocje design oraz cechy samochodów luksusowych.

Projektanci Hyundai rozpoczęli swoją pracę ponad trzy lata temu od modeli Sonata 2011 oraz Tucson 2010. Opracowując pierwsze szkice Sonaty projektanci starali się uzyskać wrażenie stałego ruchu.

Z zewnątrz nowa So-



Golf R i Scirocco R już w sprzedaży

Sportowe wersje R Golfa i Scirocco dostępne są już w ofercie polskich salonów Volkswagena. Wprowadzając te modele do sprzedaży koncern udowadnia, że sportowe osiągi i zwiększenie mocy może iść w parze z obniżeniem zużycia paliwa. Golf R o mocy 270 KM dzięki nowoczesnemu silnikowi TSI z turbodoładowaniem spala tylko 8,5 litra, czyli o 2,2 litra (21 %) mniej, niż jego poprzednik.

Zamiast silnika sześciocylindrowego montowanego dotychczas w modelach R z tego segmentu, zastosowano tutaj czterocylindrowy, dwulitrowy silnik TSI. Napędzany na wszystkie koła Golf R (moment obrotowy 350



Nm między 2.500 a 5.000 obr./min) przyspiesza do 100 km/h w 5,7 sekundy (Golf R z DSG: 5,5 sekundy) i osiąga ograniczoną elektronicznie prędkość 250 km/h. Jednym ze zmienionych elementów tego wyjątkowego Golfa są seryjne diodowe światła do jazdy w dzień. Volkswagena Golfa R można już zamawiać w cenie od 133.040 zł.

Równie wyjątkowym samochodem jest Scirocco R. Ma doskonały silnik 2.0 TSI o mocy 265 KM, napęd na przednie koła, charakterystyczny wygląd i ekskluzywne wyposażenie. Zaletą Scirocco R są także wysokie wartości mocy i momentu obrotowego przy znacznie obniżonym zużyciu paliwa. Samochód spala średnio 8 litrów (z DSG) na 100 ki-

lometrów. Odpowiada to emisji dwutlenku węgla 187 g/km, co jest doskonałą wartością dla samochodu sportowego rozwijającego 250 km/h. Oczekiwany, po sukcesach w 24-godzinny wyścigu na Nürburgring, Scirocco R jest już dostępny w sprzedaży w cenie 122.740 zł.

Zarówno Golf R jak i Scirocco R cechuje bardzo bogate wyposażenie standardowe. Oprócz sportowej stylistyki samochody te wyposażone są m.in. w reflektory bixenonowe, klimatyzację elektroniczną, sportowe, 18" obręcze ze stopu metali lekkich Talladega, multifunkcyjną, sportową kierownicę oraz pakiet „czujnik deszczu” i komputer pokładowy MFA Plus.



Nissan NV200 Vanem Roku 2010

Kolejną nagrodę zdobył Nissan NV200: Van Roku 2010 „What Van?” Jury było pod szczególnym wrażeniem największej w tym segmencie przestrzeni bagażowej, niewielkiego zużycia paliwa, niskiej emisji spalin oraz korzystnej relacji ceny do wartości NV200 zwyciężcą w kategorii Lekki Van Roku i w ogólnej klasyfikacji plebiscytu Van Roku 2010 zorganizowanego przez magazyn „What Van?”

Przyznanie prestiżowej nagrody Vana Roku 2010 brytyjskiego magazynu „What Van?” umocniło pozycję uniwersalnego vana Nissan NV200 jako najważniejszej nowości na rynku pojazdów komercyjnych w bieżącym roku. Przełomowy model Nissana dosłownie zmiotł konkurencję, zwyciężając nie tylko w kategorii lekkich vanów, ale także w ogólnej klasyfikacji ple-



NISSAN
WYPRZEDAŻ
TYLKO W STYCZNIU
OSTATNIA SZANSA
NA MODELE 2009
W FANTASTYCZNIE
NISKICH CENACH



MICRA PRZYJAZNA
TECHNOLOGIA.
SYMPATYCZNA CENA.
PO PROSTU.
ZAOSZCZĘDZ DO
5000 ZŁ



NOTE DOPASOWANY DO
TWOJEGO STYLU
ŻYCIA I BUDŻETU.
PO PROSTU.
ZAOSZCZĘDZ DO
10000 ZŁ

MIEJSKIE SAMOCHODY NISSAN
I MIASTO STAJE SIĘ PROSZSZE

O szczegóły i jazdę próbną pytaj w naszym salonie Nissana!

AUTORYZOWANY DEALER NISSAN

Salon w Przegmierzowie: ul. Rynkowa 160 Salon w Poznaniu: ul. Tymienieckiego 38
tel: 061 816 33 80, (róg Mieszka I)
www.nissan.pl www.polody.pl tel: 061 825 50 96



SHIFT_the way you move

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna dla umów podpisanych z klientami w okresie od dnia 08.01.2010 do dnia 31.01.2010 lub do wyczerpania zapasów. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym Micra: 4,6-6,8 l/100 km, Note: 4,5-6,6 l/100 km. Emisja CO₂, Micra: 120-163 g/km, Note: 119-149 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl.

Odlicz 22% VAT!



Lancer Sportback

od **55 230 zł netto**
w wersji 1,8 Invite

**Odlicz
22% VAT**



Nowy Outlander

od **94 330 zł netto**
w wersji 2,0 DID Intense Plus

**5 osób
w wersji ciężarowej
Odlicz
22% VAT**



Colt

od **32 945 zł netto**
w wersji 1,3 Inform 3D

**Odlicz
22% VAT**

AUTO SALON POŁODY
Salon w Poznaniu: ul. Tymienieckiego 38
(róg Mieszka I)
tel: 061 825 50 89, www.polody.pl



biscytu Van Roku 2010 „What Van?”.

Eksperti magazynu What Van? tak podsumowują zwycięstwo NV200:

„Nowy Nissan NV200, wydaje się znacznie większy w środku, niż można by sądzić po wymiarach zewnętrznych. Dzięki przemyślanej konstrukcji ta furgonetka o krótkim rozstawie osi dysponuje przestrzenią ładunkową pojazdu spotykaną w znacznie dłuższych pojazdach. To właśnie ta cecha zadecydowała o zwycięstwie modelu w kategoriach Lekki Van i Van Roku 2010”.

Mimo że NV200 jest obecny na europejskim rynku pojazdów komercyjnych od niedawna, już odnosi sukcesy. Bezkonkurencyjny model Nissana to nie tylko Van Roku 2010 „What Van?”, ale także Międzynarodowy Van Roku 2010 (VOTY) i Van Roku 2010 ITM (tytuł przyznany przez brytyjski Instytut Zarządzania Transportem).

Wystarczy zapoznać się z podstawowymi parametrami technicznymi NV200, aby przekonać się, że jego pozycja w ścisłej czołówce segmentu vanów jest w pełni uzasadniona. Wszystkie odmiany modelu napędza taki sam silnik diesla o pojemności 1,5 litra. Kubatura przestrzeni ładunkowej NV200 wynosi 4,16m³ i jest większa niż w przypadku któregośkolwiek z bezpośrednich rywali na rynku. Sprzedaż w Polsce tego auta rozpoczęła się wiosną ubiegłego roku.

**Materiały motoryzacyjne przygotował
TOMASZ MAŃKOWSKI**



Alfa Romeo Giulietta



Nowa Alfa Romeo Giulietta zostanie zaprezentowana światu podczas zbliżającego się Salonu Samochodowego w Genewie, w marcu 2010 roku. Sprzedaż rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku i będzie stopniowo obejmować wszystkie główne rynki.

Nowa Alfa Romeo, to kompaktowy samochód stworzony z myślą o kierowcach, którzy szukają najlepszych osiągnięć oraz dla tych, których interesuje wyróżniający się styl i komfort na wysokim poziomie.

Nowa konstrukcja Giulietty została opracowana tak, aby spełnić oczekiwania najbardziej wymagających kierowców pod względem przyczepności do drogi, zwrotności i bezpieczeństwa. Jej niesamowite osiągi oraz wysoki komfort są wynikiem udoskonalonych rozwiązań technicznych zastosowanych w zawieszaniu, układzie kierowniczym najnowszej generacji, sztywnej, aczkolwiek lekkiej struktury, wykonanej z aluminium i stali o dużej wytrzymałości oraz najnowszych technologii produkcyjnych.

Alfa DNA, system, który dostosowuje reakcję samochodu do róż-



FOT. — (3X) ALFA ROMEO

nych stylów jazdy i warunków drogowych, potrafi dopasować nową Alfa Romeo do potrzeb każdego kierowcy, zwiększając przyjemność prowadzenia i wygodę. Nową konstrukcję Alfę Giulietta zaprojektowano w ten sposób, aby zintegrować i udoskonalić wszystkie systemy, znajdujące się w wyposażeniu tego samochodu. Dostępne są trzy tryby (Dynamic, Normal i All Weather), które wybiera się przy użyciu przełącznika Alfa DNA. Urządzenie to, poza precyzyjnym systemem stabilizacji toru jazdy (VDC), będącym częścią standardowego wyposażenia całej gamy nowego modelu, ma wpływ na parametry działania silnika, układu kierowniczego oraz elektronicznej blokady dyferencjału Q2.

Wymiary nowej Al-

fy nadają jej dynamiczny i kompaktowy kształt, który zapewnia niezwykle przestronne wnętrze i dużą pojemność bagażnika (350 litrów): długość samochodu to 4,35 m, wysokość 1,46 m, szerokość 1,80 m przy rozstawie osi 2,63 m.

Podczas wprowadzenia na rynek dostępne będą cztery wersje silnika, wszystkie zgodne z normą Euro 5 i standardowo wyposażone w system „Start&Stop” w celu zredukowania spalania i emisji: 2 silniki benzynowe (1,4TB - 120 KM i 1,4TB Multiair - 170 KM) oraz 2 silniki diesla (1,6 JTDM - 105 KM i 2,0 JTDM - 170 KM, obydwa należą do drugiej generacji silników JTDM). Ponadto linię uzupełnia mocny silnik 1750 TBI - 235 KM w ekskluzywnej wersji Quadrifoglio Verde.

Nowy Fiat Doblo



Nowy Fiat Doblo w porównaniu z poprzednią wersją, która znalazła około miliona klientów, ma całkowicie nową stylistykę, silniki i charakterystykę techniczną.

Przy projektowaniu tego modelu zastosowano nową płytę podłogową, gwarantującą większą przestrzeń dla podróżujących (rozstaw osi wynosi 2755 mm, najdłuż-

szy w swoim segmencie), teraz bagażnik ma pojemność 790 litrów, obniżonej również emisję dwutlenku węgla (129 g/km w przypadku silnika 1.3 Multijet 90 KM, najniższa w klasie), jest bogate seryjne wyposażenie z zakresu bezpieczeństwa, istnieje również możliwość wszechstronnej aranżacji wnętrza.

Design nowego Doblo jest szczególnie innowacyj-

ny. Przód z centralnym grillem i osłonami idealnie zintegrowanymi z nadwoziem łączy funkcję ochronną z interesującym wzornictwem. Tylna kłapa ułatwia dostęp do pojemnego bagażnika. Również wnętrze tego auta zostało zaprojektowane tak, aby zaoferować funkcjonalność i jednocześnie stworzyć przyjemne i przyjazne otoczenie.

W nowym Doblo zastosowano interesujące rozwiązania, jeśli chodzi o wykorzystanie przestrzeni, jak na przykład rozmaite schowki oraz możliwość aranżacji wnętrza aż do 7 miejsc.

Premiera handlowa nowego Doblo w Polsce zaplanowana jest w pierwszym kwartale 2010 roku.

Startują Dni Fiata.

Tylko między 11 a 17 stycznia
kredyt 5 lat x 0% bez wpłaty własnej.



Odwiedź salon Fiata i skorzystaj z przełomowej oferty wyprzedzaży rocznika 2009. Rabaty nawet do 20 000 zł.



Wyprzedzaż on-line: www.gratka.pl/fiat

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. (061) 8290-304



Zdjęcia są jedynie ilustracją. Oferta dotyczy wybranych modeli z rocznika 2009. Oferta kredytu 5 lat x 0% obowiązuje od 11 do 17 stycznia 2010 i nie łączy się z ofertą rabatową, RRSO: 3,3% (dla kalkulacji na okres 60 miesięcy, wpłaty własnej Klienta w wysokości 0%, opłaty przygotowawczej w wysokości 5% oraz ubezpieczenia kredytu „Bezpieczny Kredyt” w opcji Promo, finansowanych w kredycie). Oferta rabatowa obowiązuje od 1 stycznia do 31 marca 2010. Szczegóły oferty w salonach i w regulaminie na stronie www.fiat.pl



auto serwis
&
tuning

62-030 Luboń, ul. Korczaka 3
tel. 061 810-18-10 fax 061 810-18-11
kasisauto@wp.pl www.kasis.pl
(pon. - pt. od 8.00 do 20.00)

- diagnostyka
- przeglądy
- naprawy
- geometria kół